

Na posiedzeniu w dniu 29 bm. Biuro Polityczne KC PZPR zapoznało się z informacją o działalności instancji i organizacji partyjnych w okresie żniwnym. Biuro Polityczne uznało, że obecnie równocześnie z dokończeniem prac żniwnych najważniejszym zadaniem jest terminowe przeprowadzenie siewów jesiennych oraz przygotowanie do sprawnego zbioru okopowych i pasz zielonych.

Biuro Polityczne wysłuchało informacji ministra oświaty i wychowania o przebiegu wakacyjnego wypoczynku dla dzieci i młodzieży w okresie od 15 czerwca do 15 sierpnia 1972 r. oraz informacji ministra zdrowia i opieki społecznej o stanie realizacji uchwały VI Zjazdu o wprowadzeniu uprawnień do bezpłatnych świadczeń leczniczych dla ludności wsi.

Biuro Polityczne zapoznało się też z informacją o przebiegu rekrutacji na I rok studiów dziennych w szkołach wyższych. (PAP)

W całym kraju trwają przygotowania do VII Kongresu Związków Zawodowych

Spotkanie z prasą w CRZZ

W dniach 13 — 15 listopada br., odbędzie się w Warszawie VII Kongres Związków Zawodowych. W całym kraju trwa przedkongresowa kampania sprawozdawczo-wyborcza.

W maju br. zakończono kampanię sprawozdawczo-wyborczą w radach zakładowych, w czasie której powołano 177 tys. nowych grup związkowych oraz wybrano: 29 tys. rad oddziałowych, 30 tys. rad zakładowych, 2 tys. delegatów związkowych, 11 tys. oddział

wych rad robotniczych i 6.700 rad robotniczych. Do nowych związkowych rad zakładowych i rad robotniczych powołano ogółem blisko 950 tys. działaczy. Ponad połowa z nich weszła do władz po raz pierwszy; więcej niż 50 proc. aktywność stanowią robotnicy.

Odbędzie się także okręgowe konferencje sprawozdawczo-wyborcze w związkach branżowych. Zakończą się one w połowie września br. Do końca października br. planuje się zorganizowanie krajowych zjazdów branżowych związków zawodowych.

Ponad 10-milionową rzeszę członków związków zawodowych reprezentować będzie na VII Kongresie ok. 1700 delegatów, wybranych na krajowych zjazdach branżowych oraz bez pośrednio w 130 kluczowych zakładach przemysłowych.

Dane te przedstawił 29 bm. w Warszawie na spotkaniu przedstawicieli kierownictwa CRZZ z dziennikarzami, wiceprzewodniczący CRZZ — Eugeniusz Grochal. VII Kongres, jak stwierdził, będzie miał rozbudowany charakter. Obrady trwać będą nie tylko na forum plenarnym, ale również w komisjach problemowych.

Gotowe są już projekty dwóch najważniejszych materiałów przygotowanych na kongres: sprawozdania CRZZ, podsumowującego doświadczenia, dorobek i niedostatki dotychczasowej pracy związkowej oraz też do uchwały VII Kongresu — wytyczającej główne kierunki działalności i zadania związków zawodowych na lata 1973 — 1976.

Sprawozdanie odnotowuje wszystkie konkretne doświadczenia związków zawodowych w realizacji zadań gospodarczych, kształtowaniu plac i za trudnienia, w sprawach związanych z poprawą warunków pracy załóg i działalności ruchu związkowego w dziedzinie socjalnej. Wiele miejsca poświęca się problemom działalności związkowej w oświacie, kulturze, wychowaniu i rekreacji fizycznej. Zwraca uwagę na ostatnie dwa lata działalności związkowej przedsta-

wia się w tej mierze zadowalająco.

Synteza dyskusji przedkongresowej jest projektem też do uchwały VII Kongresu. Formułują one główne kierunki działania i zadania na następną kadencję CRZZ. Zawarte są w kilku grupach problemowych. Ideą przewodnią jest precyzyjne określenie roli, miejsca i funkcji ruchu związkowego w realizacji programu dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, wytyczonego uchwałą VI Zjazdu PZPR. Projekt też podkreśla mocno jedność i współzależność spraw produkcji, bytu i socjalistycznego wychowania. Zasadą tą korespondują podstawowe funkcje związków zawodowych: reprezentowanie i ochrona ogólnospołecznych oraz indywidualnych interesów ludzi pracy, organizowanie twórczej aktywności społeczno-zawodowej załóg oraz rozwijanie działalności wychowawczej.

Tezy ujmują szereg istotnych problemów podnoszonych w dotychczasowej kampanii związkowej. Mówi się w nich m. in. o potrzebie rozwijania działalności zmierzającej do dalszego pogłębiania więzi instancji związkowych z załogami, z czym wiąże się zasięganie opinii od szerokich kolektiwów pracowniczych oraz szybka reakcja na krytykę i nieprawidłowości. (PAP)

Uganda wykupuje przedsiębiorstwa wydanych Azjatów

Jak oświadczył we wtorek w Kampali ugandyjski minister handlu i przemysłu Wilson Lutara, rząd Ugandy zamierza wykupić firmy należące do wydanych Azjatów i odsprzedać je Afrykańczykom. Jednakże prawo do nabycia tych firm posiadają jedynie obywatele Ugandy.

Minister powiedział, iż wszyscy Azjaci, którzy mają być wydani z kraju zobowiązani są do zgłoszenia wszystkich posiadanych akcji, nieruchomości oraz przedsiębiorstw, z uwzględnieniem bieżących zapasów towarów oraz złożonych już zamówień. (PAP)

strem oświaty ZSRR Michaiłem Prokofiewem na czele zakończyła podróż po kraju. Goście radzieccy odwiedzili m. in. prowincję Latakiję, gdzie spotkali się z działaczami Socjalistycznej Partii Odrodzenia Arabskiego.

Indie — Pakistan

W wyniku rozmów indyjsko-pakistańskich zakończonych w Delhi, osiągnięto porozumienie w sprawie określenia linii faktycznej kontroli w Dżammu i Kaszmirze. Strony postanowiły zakończyć wycofywanie wojsk do 14 września br.

Bomba w ambasadzie USA

We wtorek w gmachu ambasady amerykańskiej w Atenach eksplodowała bomba podłożona przez nieznaną sprawcę. Ofiar w ludziach nie było. Warto przypomnieć, że podobny zamach na ambasadę USA dokonany został w ubiegłym tygodniu. (f)

Stan wojny na Madagaskarze

We wtorek, po zakończeniu posiedzenia rządu Republiki Malgaskiej, ogłoszono stan wojenny. Przy-

MONACHIUM

„Srebro“ kolarzy w wyścigu drużynowym

Kolejny dzień XX Igrzysk Olimpijskich w Monachium, przyniósł nam bardzo przyjemną niespodziankę w postaci srebrnego medalu naszych kolarzy w wyścigu drużynowym. Polska czwórka: Szurkowski, Szozda, Lis i Barcik, uległa tylko kolarzom ZSRR i wywalczyła kolejny medal dla biało-czerwonych barw.

A oto meldunki z areny olimpijskiej:

KOLARSTWO SZOSOWE

Nikt w polskim obozie nie przeczuwał tak pomyślnego przebiegu wypadków na podmonachijskiej autostradzie w olimpijskim wyścigu szosowym — drużynowej konkurencji na 100 km. Niedysponowanego i trawionego gorączką Jana Smyraka musiał bowiem zastąpić rezerwowym Edward Barcik, poza tym Polacy nie liczyli się w gronie faworytów, do których zaliczano głównie drużyny ZSRR i NRF.

Pierwsze doniesienia z trasy zaprzeczwały jednak wszelkim kalkulacjom. Po 25 km na czoło wysunęła się drużyna Holandii z czasem 29.50, ale następną lokatę zajmowali ku zdumieniu wszystkich równo jadący Polacy — 29.56.

Na półmetku na czoło wysunęła się Polska czwórka — 1:05.06, przed ZSRR — 1:05.21.0.

Nasi kolarze wytrzymali ostre tempo do końca i nie dali szans

rywalom z tym, że reprezentanci ZSRR mieli najwiedźniej nieco większy zapas sił i nie tylko utrzymali wyrobioną w drugiej połowie dystansu przewagę, ale zwiększyli ją do 30 sekund. Z ostrej rywalizacji o medal brązowy zwycięsko wyszli Holendrzy, których Den Hertog przyprowadził do mety w czasie 2:12.27.1.

HOKEJ NA TRAWIE

We wtorek w turnieju hokeja na trawie odbywały się mecze drużyn występujących w gr. „A“. Zespoły gr. „B“, w której gra również reprezentacja Polski, miały dzień odpoczynku.

Wyniki:

Hiszpania — Malajzja	0:0
Belgia — Francja	1:0
Pakistan — Uganda	3:1
NRF — Argentyna	2:1

TABELA GR. „A“

1. NRF	6:0	8-2
2. Pakistan	5:1	7-2
3. Malajzja	3:3	3-2
4. Hiszpania	3:3	2-2
5. Belgia	3:3	3-6
6. Argentyna	2:4	3-4
7. Francja	2:4	3-5
8. Uganda	0:6	3-9

PIĘCIOBÓJ NOWOCZESNY

Strzelanie z pistoletu — trzecia konkurencja pięcioboju nowoczesnego — okazała się słabą stroną reprezentantów Polski. Jedynie Ryszard Wach strzelał na poziomie światowej czołówki, uzyskując 192 pkt. na 200 możliwych, co dało mu 12 pozycję z 956 pkt. w punktacji pięcioboju. Stanisław Skwira uzyskał 187 pkt. i sklasyfikowany został na 31 miejscu (846 pkt.). a Gerard Peclak miał najgorszy rezultat z 58 sklasyfikowanych zawodników — tylko 147 pkt. (560 pkt.).

Po trzech konkurencjach najlepszą pozycję z Polaków zajmował...

ciąg dalszy na str. 2

Rozmowy gospodarcze Polska — NRF

W dniach 28 — 29 bm. przebywał w Polsce przewodniczący komisji wschodniej gospodarki NRF — Otto Wolf von Amerongen.

W czasie pobytu O. W. von Amerongen został przyjęty przez zastępcę przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Henryka Kisiela oraz przeprowadził rozmowy z wiceministrami handlu zagranicznego Ryszardem Karskim i przemysłu ciężkiego — Franciszkiem Adamkiewiczem.

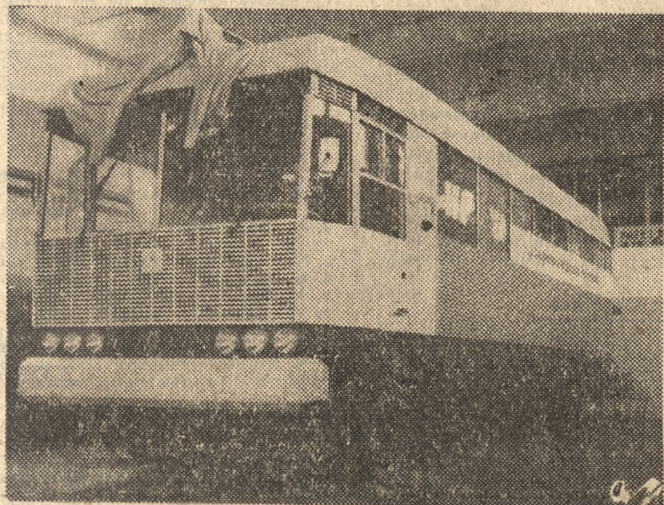
Tematem rozmów były zagadnienia stosunków gospodarczych polsko-zachodniemieckich. (PAP)

Dalsze incydenty w Irlandii Północnej

W Irlandii Północnej w dalszym ciągu utrzymuje się silne napięcie i wybuchają incydenty zbrojne. We wtorek nad ranem doszło na ulicach Belfastu do trzygodzinnego starcia między bojownikami IRA a oddziałami brytyjskimi. Poprzedniego dnia dwóch żołnierzy brytyjskich poniosło tam śmierć.

W Dublinie, stolicy Republiki Irlandzkiej skrzydło „tymczasowe“ Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA), nielegalnie działającej w Irlandii Północnej, opublikowało komunikat, w którym podkreśliło, iż będzie kontynuowało walkę aż do całkowitego położenia kresu rządowi brytyjskim na wyspie. (PAP)

Dla rumuńskiej TV



Warszawskie Zakłady Telewizyjne od 1969 roku podjęły antyimportową produkcję samochodów do transmisji programów czarno-białych i kolorowych. Wytworzone przez warszawski zakład wozy transmisyjne zaspokajają nie tylko potrzeby krajowe, ale mogłyby już wyeksportować sześć kompletnie wyposażonych samochodów do Czechosłowacji, Rumunii i Wietnamu. Warto dodać, że wóz do transmisji czarno-białej kosztuje w imporcie trzysta tys. dolarów, a do kolorowej — siedemset. W związku ze stałym rosnącym zainteresowaniem klientów zagranicznych, w najbliższych latach WZT będą rozwijały wytworzenie tych urządzeń. Wyposażenie wozów jest dziełem polskich konstruktorów, a karoserie wykonują zakłady w Mielcu. Na zdjęciu: wóz transmisyjny przygotowany dla Rumunii.

CAF — fot. Uchymiak

Groźba powodzi już minęła

Poprawiła się pogoda, ustały deszcze i nastąpiło dalsze obniżenie poziomu wód w rzekach. Odwołano m. in. alarm w powiatach nadwiślańskich woj. kieleckiego. Stan alarmowy obowiązuje jedynie na Pilicy w pow. Białobrzegi i w części pow. kozienickiego.

Znaczej poprawie uległa sytuacja w dolinie Odry. Stan zagrożenia powodziowego minął. Natomiast wysoki stan wody na Odrze niemal na całym szlaku żeglownym od Koźła do Świnoujścia już od tygodnia uniemożliwił działalność przewoźną największego w Polsce przewoźnika rzeczno — „Zegluga na Odrze“. Wczoraj w portach rzecznych stało 350 barek i zestawów pchanych z ładunkami węgla, rudy żelaza, kruszywa, apatyty i innych towarów masowych. (PAP)

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INFO
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Rozmowy polsko-argentyńskie

Przebywający w Polsce w misji gospodarczej dyrektor generalny Izby Eksportu Argentyny, były minister spraw zagranicznych, Juan B. Martin złożył 29 bm. wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych Józefowi Czyrkowi. W czasie rozmowy omówione zostały perspektywy dalszego rozwoju polsko-argentyńskich stosunków gospodarczych.

„Stefan Batory“ w Gdyni

29 bm. w godzinach rannych przy Dworcu Morskim w Gdyni załadował „Stefan Batory“, kończąc swoją okrężną podróż przez Atlantyk. Statek przywiózł z Kadydy do Europy 764 pasażerów. Również z kompletem pasażerów „Stefan Batory“ wyruszy do Montrealu w kolejny rejs w dniu 1 września br.

Wspólne ćwiczenia wojsk

Zgodnie z planem dowództwa zjednoczonych sił zbrojnych państw — członków Układu Warszawskiego, jesienią br. na terytorium Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej odbędzie się wspólne ćwiczenia wojsk i sztabów sojuszników armii.

Zapowiedź prezydenta Nixona

Prezydent Nixon zapowiedział we wtorek wycofanie z Południowego Wietnamu dalszych 12 tys. żołnierzy amerykańskich do 1 grudnia br. Tego dnia w Południowym Wietnamie pozostawać będzie jeszcze 27 tys. żołnierzy USA.

Odroczenie obrad w Genewie

We wtorek podano do wiadomości, że genewska konferencja rozbrojeniowa odroczy obrady w dniu 7 września. Obaj współprzewodniczący konferencji (ZSRR i USA) przygotowują obecnie raport, który zostanie przedstawiony Zgromadzeniu Ogólnemu NZ.

Delegacja ZSRR w Syrii

Przebywająca w Syrii z przyjacielską wizytą delegacja radziecka z członkiem KC KPZR, mini-

Oświadczenie Kurta Waldheima

Z dużym zainteresowaniem prasa zachodniemiecka przyjęła wiadomość, że sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim wypowiedział się w niedzielnym wywiadzie dla wiedeńskiego dziennika „Die Presse“, za możliwie jak najszerszym przyjęciem obu państw niemieckich do ONZ. Nie wykluczył on, że decyzja w tej sprawie zapadnie, być może, jeszcze podczas obrad tegorocznego Zgromadzenia Ogólnego NZ. (PAP)

FOGODA

Jak przewiduje PIHM, w środę będzie na ogół zachmurzenie umiarkowane; miejscami na wschodzie możliwe przelotne deszcze. Temperatura maksymalna od 18 st. na Suwalszczyźnie do 22 st. na pozostałym obszarze. Wiatry słabe, zmienne; przeważnie z kierunków północnych.

Kolejny etap: SALT II

Pierwszy etap rokowań radziecko-amerykańskich w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (znany pod nazwą SALT I) trwał długo — od listopada 1969 do maja 1972 roku. Zamknięto ten etap podpisanie w Moskwie systemów obrony przeciwrakietowej, który to układ został poddany procedurze ratyfikacyjnej w Prezydium Rady Najwyższej ZSRR oraz w Kongresie Stanów Zjednoczonych i wraz z ratyfikacją układ — choć funkcjonuje on praktycznie od chwili podpisania — nabierze ostatecznej mocy prawnej.

Jak oświadczył pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR, Wasilij Kuźniecowa, pozytywnie doświadczenie pierwszego etapu rozmów pozwala żywić nadzieję, że rokowania nad dalszym ograniczeniem zbrojeń ofensywnych będą przebiegały w duchu konstruktywnym i przyniosą konkretne wyniki.

Pozytywny ich przebieg zależy jednak przede wszystkim od równoległych posunięć administracyjno-wojskowych, które obu stronom zapewniałyby jednakowe warunki trwałego wzajemnego bezpieczeństwa. Wprawdzie debata w Kongresie amerykańskim przebiegała pod znakiem wysokiej aprobaty dla ducha i litery porozumień, a program wyborczy partii republikańskiej zapowiada kontynuowanie rokowań w oparciu o dotychczasowe osiągnięcia. Niemniej jednak w USA wciąż jeszcze wiele do powiedzenia mają te koła, które w zahamowaniu zbrojeń strategicznych upatrują „potencjalne niebezpieczeństwo” dla Stanów Zjednoczonych.

Ponieważ zawarte również w maju porozumienie w sprawie ograniczenia ofensywnych zbrojeń strategicznych (na okres 5 lat) pod względem formalnym pozostawia obu stronom pewną swobodę — określone koła amerykańskie, inspirowane głównie przez sekretarzy obrony Melvina Lairda, skwapliwie to wykorzystują w celu forsowania nowych wydatków na zbrojenia. Planuje się wyasygnowanie dodatkowych 1,2 miliarda dolarów na systemy strategiczne. Pentagon nalega na podwojenie liczby głowic nuklearnych w ciągu najbliższych 10 lat, popłynię też strumień dolarów na nowe okręty podwodne typu „Trident”, nie mówiąc już o zbrojeniach konwencjonalnych, które są stale udoskonalane. Warto dodać, że tego rodzaju posunięcia wywołują wiele sprzeciwów zarówno ze strony wpływowych polityków (kandydat partii demokratycznej senator McGovern domagał się m. in. zmniejszenia budżetu Pentagonu o 20 miliardów dolarów), jak i w łabach prasy. „New York Times” z 14 sierpnia krytykował np. decyzję rządu o przystąpieniu do prac nad rozwojem udoskonalonych pocisków MIRV. Dziennik ostrzegał, że rozwój tej broni może poważnie utrudnić dalsze rozmowy SALT.

Doświadczenie wykazuje, że pierwsza runda tych rozmów, jakkolwiek długa i żmudna, przyniosła konkretne rezultaty. Nie popadając w zbyt optywizm, można przypuszczać, że i SALT II nie zawiedzie nadziei ludzkości.

M. J.

3 września energetycy obchodzą swój „Dzień”

W najbliższą niedzielę, 3 września br. swe doroczne święto — „Dzień Energetyka” obchodzić będzie prawie 150 tys. rzesza energetyków i pracowników gazownictwa. W przeddzień — 2 września w elektrowni „Kozienice” odbędzie się centralna akademii „Dnia Energetyka” z udziałem przedstawicieli władz partii rządu. W zakładzie tym przekazany zostanie wspólnie do eksploatacji pierwszy blok energetyczny o mocy 200 MW.

Na akademii najbardziej za służeni energetycy i pracownicy gazownictwa udekorowani zostaną odznaczeniami państwowymi.

O aktualnych problemach polskiej energetyki i gazownictwa, perspektywach ich rozwoju poinformowano 29 bm. na konferencji prasowej w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki w Warszawie. W konferencji, którą prowadził wicepremier, minister górnictwa i energetyki — Jan Mitre ga, uczestniczył rzecznik prasowy rządu, wicemin. Włodzimierz Janiurek.

Pod względem wielkości energii elektrycznej zajmujemy 8 miejsce w Europie, ale pod względem jej zużycia na jednego mieszkańca jesteśmy dopiero w drugiej dziesiątce państw naszego kontynentu. W tym pięcioleciu tempo rozwoju polskiej energetyki ulega wyraźnemu przyspieszeniu. Potrzeby rosną tak szybko, że już dziś wiadomo, że w 1975 r. przemysł energetyczny będzie musiał zwiększyć produkcję energii elektrycznej do 97,5 mln kWh, tj. o półtora

ra miliarda kWh w stosunku do pierwotnych założeń pięciu latki.

Konieczność wydatnego zwiększenia produkcji gazu oraz elektrociepłownictwa wpływa ze zwiększonego programu budownictwa mieszkaniowego w naszym kraju.

Szybkim rozwojowi energetyki sprzyjają ustalenia Rady Ministrów w sprawie skrócenia cykli budowy inwestycji energetycznych. W tym roku zakłada się uruchomienie nowych bloków energetycznych o łącznej mocy ponad 1250 MW, w tym 800 MW w trzech wielkich, budowanych od podstaw elektrowniach „Kozienice”, „Ostrołęka” i „Rybnik”.

Stan przygotowań energetyków do zwiększonych zadań w okresie jesienno-zimowym przedstawił wiceminister górnictwa i energetyki Bolesław Bartoszek. Podkreślił on, że już w sierpniu zapotrzebowanie gospodarki na energię elektryczną jest takie, jakie w poprzednich latach notowano dopiero w grudniu. Dobry przebieg inwestycji i remontów stwarza jednak realne podstawy ku temu, aby potrzeby gospodarki w zakresie energii elektrycznej zrealizować w tegorocznym szczycie jesienno-zimowym lepiej niż w minionym roku. (PAP)

Powstają nowe serie telewizyjne

W realizacji znajduje się kilkanaście telewizyjnych seriali fabularnych. Niektóre z nich oglądać będziemy na małym ekranie jeszcze w tym roku. Dominuje tematyka współczesna; powstają też przygodowe serie kostiumowe oraz ekranizacje znanych powieści.

13 godzinnych, kolorowych odcinków liczyć będzie ekranizacja powieści Władysława Reymonta „Chłopi”. Scenariusz opracował Ryszard Kosiński, a reżyseruje Jan Rybkowski. W filmie, nakręconym w okolicach wsi Lipce Reymontowskie, obejrzymy m. in.: Władysława Hańkę, Emilię Krakowską, Tadeusza Fijewskiego, Krystynę Królównę, Ignacego Gogolewskiego, Jadwigę Chojną, Mieczysława Czechowicza oraz członków artystycznych zespołów ludowych.

„Wielka miłość Balzaka” taki tytuł nosić będzie polsko-francuska seria o ostatnich 18 latach życia wielkiego pisarza (w roli tej występuje Pierre Meyrand) oraz o dziejach jego romansu z Ewelina z Rzewuskich Hańską, którą gra Beata Tyszkiewicz. W filmie opartym na scenariuszu Stefana Stawińskiego i Ives Jamiaque, a reżyserowanym przez Wojciecha Solarza, grają ponadto: Halina Kosobudzka, Aleksandra Śląska, Zdzisław Mrożewski, a także aktorzy francuscy: Renee Faure, Danielle Ajoret, Nadine Alori, Pascale Audret i in.

Stanisława Mikulskiego i popularną czechosłowacką aktorkę Kvetę Fialovą obejrzymy w serialu współczesnym (14 półgodzinnych odcinków) o tematyce sensacyjnej pt. „Luk tęczy”, nakręcanym w koprodukcji z telewizją czechosłowacką. Akcja utworu rozgrywa się w górach na granicy PRL i CSRS, a St. Mikulski gra tu rolę ratownika GOPR-u.

Trzy godzinne odcinki obejmować będzie seria „Mikołaj Kopernik”.

Scenariusz napisał Jerzy Broszkiewicz i Zdzisław Skowronski, a reżyserują Ewa i Czesław Petelscy. W roli tytułowej występuje Andrzej Kopiczyński.

„Po prostu lotnicy” — tak brzmi tytuł obfitującego w dramatyczne spicia współczesnego filmu (dwa godzinne odcinki) o bohaterach wojennych wycieczek lotników szybowcowych. Scenariusz — Tadeusza Rejniaka i Jerzego Pomianowskiego, reżyseruje Hubert Drapella, a w głównych rolach występują: Michał Pawlik, Tadeusz Borowski i Jerzy Bączek.

Opowieścią o dramatycznych losach młodego mężczyzny, uwikłanego w sprawy wojny i konspiracji jest złozone z trzech godzinnych odcinków serial „Odejsza, powroty” oparty na scenariuszu Ryszarda Zgoreckiego i Wojciecha Marczewskiego, który również film reżyseruje. W głównej roli — Krzysztof Wakulski.

O działalności polskich kurierów tatrzańskich, o solidarności Polaków, Węgrów i Słowaków w walce z hitlerowcami od początków okupacji Polski do powstania słowackiego opowiadają odcinki, złożony z 8 godzinnych odcinków film serijny „Trzecia granica”, reżyserii Lecha Lorentowicza, wg scenariusza Adama Bahdaja.

Przygotowywany przez reż. Zbigniewa Kuźmińskiego, wg. scenariusza Romana Bratnego serial o tematyce współczesnej pt. „Łosy”, ukaże życie dwóch pokoleń: kombatantów II wojny światowej i ich dzieci, wyrosłych i wychowywanych w Polsce Ludowej. Cykl obejmuje 10 godzinnych odcinków.

Również serialem współczesnym będzie złozone z 6 odcinków „Droga”. Scenariusz Andrzeja Mularczyka, reżyseria Sylwestra Chęcińskiego. Jest to opowieść sensacyjno-obyczajowa o komediowym zabarwieniu, której tematem są perypetie kierowcy z bazy transportowej PKS. Film składać się będzie z 6 godzinnych odcinków.

Interesująca akcja, wciągająca widza w intrygę sensacyjno-kryminalną — cechuje serial o tematyce współczesnej pt. „Strumień” (6 odcinków) wg scenariusza Jadwigi Wojtyły. Reżyseruje Janusz Morgenstern.

W fazie zdjęciowej znajduje się barwny serial kostiumowy „Czarne chmury”, złożony z godzinnych odcinków, oparty na autentycznych wydarzeniach z XVII wieku, z okresu walk o przyłączenie Prus Książęcych do Polski. Scenariusz Ryszarda Pietruskiego i Andrzeja Guzickiego, w reżyserii Andrzeja Konica.

Reżyser Jerzy Antczak przystępuje do zdjęć 13-odcinkowego cyklu, opartego na „Nocach i dniach” Marii Dąbrowskiej, z Jadwigą Barańską i Jerzym Bińczykim w głównych rolach. Ekranizacja telewizyjna realizowana będzie równocześnie z filmem przeznaczonym dla kin.

W stadium zdjęć plenerowych

Amerykańskie czołgi rozsądnymi cholery?

Japońskie władze sanitarne — jak donosi prasa tokijska — są coraz bardziej zaniepokojone możliwością zawleczenia do Japonii epidemii cholery i ospy przez amerykańskie czołgi i sprzęt używany w czasie walk w Wietnamie.

Zdaniem władz sanitarnych, wirusy tych straszliwych chorób mogą znajdować się np. na gąsienicach czołgów, które są przez Amerykanów ścigane z Wietnamu, a także Syjamu w celu naprawy w amerykańskich wojskowych bazach remontowych znajdujących się w Japonii.

O stosunku społeczeństwa japońskiego do baz amerykańskich w tym kraju wymownie świadczy fakt, że w ubiegłą niedzielę w jednym z podmiejskich dzielnic Tokio odbył się już drugi w ostatnim czasie w Japonii wiec pod wspólnym hasłem — walki z bazami amerykańskimi i zanieczyszczeniem środowiska naturalnego w Japonii. (PAP)

Przewidywana pogoda na wrzesień

Srednia temperatura w miesiacu wrzesniu spodziewana jest w pobliżu normy, a więc w granicach 13 st. lub nieco wyżej, natomiast opady przewidywane są powyżej normy wieloletniej, a więc ponad 43 mm.

W pierwszej połowie września ma być dość chłodno z temperaturą w dzień od 16 — 20 st., a nocą od 8 — 12 st. przy zachmurzeniu umiarkowanym, okresami dużym i opadami deszczu. Wiatry spodziewane są w tym czasie umiarkowane, okresami dość silne z kierunków zmienne. Mogą też wystąpić mgły.

W drugiej połowie września spodziewane jest ocieplenie i wzrost temperatury w dzień do 18 — 23 st., a nocą 8 — 13 st. oraz zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane z możliwością niewielkich opadów. Wiatry w tym okresie też spodziewane są umiarkowane z kierunków południowych, a lokalnie także mgły.

W sumie we wrześniu synoptycy PIHM przewidują 10 dni z temperaturą maksymalną powyżej 20 st., 18 dni z temperaturą minimalną poniżej 10 st. oraz 14 dni z opadami deszczu. (PAP)

Półwiekowy rozwój gospodarki ZSRR

Niezwykle ciekawe i wymowne wskaźniki o 50-letnim rozwoju gospodarczym Związku Radzieckiego opublikował Centralny Urząd Statystyczny. Dają one obraz postępu, jaki osiągnął Kraj Rad od 1922 roku, tj. od chwili utworzenia ZSRR do 1971 r.

Jak wynika z podanych wskaźników, radziecką gospodarkę we wszystkich okresach — po za latami, które były okresem wojny i powojennej odbudowy — charakteryzuje duża dynamika. W latach 1922—1940 dochód narodowy wzrósł 19 razy, produkcja przemysłowa — 41 razy, rolnicza — 2,2 razy, przewóz towarów — 17, nakłady inwestycyjne — 26 razy.

Podobna dynamika utrzymywała się w latach 50-tych i 60-tych. W 1960 r. dochód na rodowy był już 50 razy większy niż w 1922, a w 1971 — 105 razy, produkcja przemysłowa — odpowiednio: 123 i 301, produkcja rolnicza — 2,2 i 4,8, przewóz towarów — 67 i 145, nakłady inwestycyjne — 169 i 353, przekazane do użytku środki trwałe — 159 i 341.

W ciągu 50 lat wielokrotnie wzrosła w gospodarce wydajność pracy, o czym świadczy porównanie wskaźnika wzrostu zatrudnienia w gospodarce narodowej — 14,9 razy ze wskaźnikiem wzrostu produkcji przemysłowej, który wyniósł 301. A więc produkcja radzieckiego przemysłu wzrosła 20 razy szybciej niż liczba zatrudnionych. (PAP)

Dramatyczna przygoda polskich turystów

W ubiegłą niedzielę — jak podała wczorajczeska prasa — znany czechosłowacki taternik dr Jaromir Wolf wraz z grupą swych kolegów odnalazł i uratował w Krzmarzku Złobie w Wysokich Tatrach dwóch turystów polskich: Jana Zazulę i Wiesława Bettowskiego, którzy podczas zejścia z Gerlachu zabłądzili we mgłę.

19-letni J. Zazula, który spadł do szczeliny między zlodowaciały śnieg i skały, doznał poważnych obrażeń ciała. Jego towarzysza W. Bettowskiego wyszedł bez szwanku z tej przygody i tylko dzięki jego wołaniu o pomoc, udało się uratować obu polskich turystów. (PAP)

MONACHIUM

Ciąg dalszy ze str. 1

muje Wach, który awansował na 15 miejsce, posiadając 2771 pkt. Natomiast Pećiak spadł z 8. na 28 pozycję — 2535 pkt. Skwira jest 45 — 2442 pkt. Prowadzą reprezentanci ZSRR: Ledniew — 3101 pkt. i Oniszczenko — 3087 pkt.

Po trzech konkurencjach prowadzi ZSRR — 9095 pkt. przed Węgrami — 8531 pkt. i Finlandią — 8260 pkt. Polska spadła na 12 miejsce — 7737 pkt.

PIŁKA NOŻNA

We wtorek rozegrano kolejne spotkania eliminacyjne w grupach I i III. Wylonili one już dwóch półfinalistów olimpijskich turnieju.

W grupie I reprezentacja NRF odniosła kolejne zwycięstwo tym razem nad Marokiem 3:0 (2:0) i za pewniła sobie jedno z dwóch premiowanych awansem miejsc. Z pozostałych zespołów grupy I największe szanse awansu ma Malediwa, która we wtorek wygrała z USA 3:0 (1:0).

W grupie III doskonale spisują się Duńczycy. Po zwycięstwie nad Brazylią, tym razem pokonali Iran 4:0 (3:0) i prowadzą bez straty punktu. Dania ma już zapewnić awans do półfinału. Niespodziewanie zakończył się pojedynek mistrzów olimpijskich z Meksykiem piłkarzy Węgier z Brazylią. Madziarzy zdolali zaledwie zremisować 2:2 (1:0).

JEŹDZIECTWO

We wtorek odbyła się pierwsza część hippicznego konkursu WKW — ujeżdżanie. Konkurencja WKW trwa 3 dni. W środę odbędzie się druga część ujeżdżania.

Wyniki pierwszego dnia:

1. Hauri (Szwajcaria) na „Red Baron” — minus 38,00 pkt., 2. Buehler (Szwajcaria) na „Wukari” — minus 38,67 pkt., 3. Wiercho wiecki (Polska) na „Gniewie” — minus 39,67 pkt., 4. Schultz (NRF) na „Pisco” — minus 40,00 pkt., 5. Jonsson (Szwecja) na „Sarajevo” — minus 50,33 pkt.

Drugi z Polaków — Małecko na „Signorze” ma minus 57,00 pkt. i znajduje się w drugiej dziesiątce.

ŻEGLARSTWO

We wtorek w Kilonii rozpoczęły się żeglarskie zawody olimpijskie. Punktualnie o godz. 11.30 wyruszył z działu dół znak do startu pierwszego wyciągu żeglarzy sześciu klas olimpijskich. Wyciąg rozpoczął się przy niezbyt korzystnych warunkach żeglarskich. Mimo pięknej, słonecznej pogody większość żeglarzy była niezadowolona, bowiem siła wiatru nie przekraczała 1 stopnia w skali Beauforta.

Już na 2 godziny przed zawodami zatłoczone do ostatniego miejsca jachty towarzyszące i motorówki ruszyły na morze.

A oto wyniki uzyskane przez Polaków w poszczególnych klasach w pierwszym wyciągu:

„Finn” — 25. Wyszowski — 31 pkt.
„Soling” — 19 Perlicki, Stefański i Błaszczak — 25 pkt.
„Latający Holender” — 7 Kania i Szymczak — 13 pkt.
„Tempest” — 10. Hole i Rutkowski — 16 pkt.
„Dragon” — 20. Poklewski, Piotrowski i Bielaczyc — 26 pkt.

STRZELANIE

Jedyną wtorkową konkurencją strzelecką była ostatnia seria „Trap”. Po słabych występach Polaków w poprzednich dniach, nie spodziewaliśmy się tu rewelacji. Mistrz Europy, Adam Smelczyński, który „odnalazł się” już w dwóch ostatnich seriach po niedziakowych, we wtorek także strzelał bardzo celnie, nie trafiając tylko do jednego z 50 rzutków. Dzięki udanemu finiszowi Polak awansował w klasyfikacji ogólnej na 11 miejsce z wynikiem 190 pkt., dalekim od jego możliwości. Grzegorz Strouhal miał we wtorkowych dwóch seriach 45 pkt. na 50 możliwych i z rezultatem 179 pkt. uplasował się na 35 pozycji.

Zgodnie z oczekiwaniami prowadząca po dwóch dniach trójka: Scalzone (Włochy) — Carrega (Francja) — Basagni (Włochy) nie dała sobie odebrać medalu i w tej właśnie kolejności ukończyła konkurencję. 41-letni Angelo Scalzone w 200 strzałach „spudłował” tylko raz, ustanawiając rekord olimpijski — 199 pkt.

WIOŚLARSTWO

Na olimpijskim torze regatowym, rozgrywano wczoraj repasaż. Bardzo dobrze spisali się nasi reprezentanci.

Dwójka bez sternika Broniec — Ślusarski zdecydowanie wygrała swój bieg i jako pierwsza z polskich osad awansowała do półfinału. Dobry przykład z naszej znanej komitety dwójki, wzięły następnie polskie osady, ubiegające się o miejsce w półfinale. Dwójka podwójna oraz dwójka ze sternikiem zajęły w swoich biegach drugie miejsca, zaś ósemka była trzecia. Co dało im miejsca w półfinałach, które odbędą się jutro.

ZAPASY

III RUNDA

Andrzej Kudelski w wadze do 52 kg przegrał 0:4 z Japończykiem Kiyomii Kato. Polak ma 7 pkt. i został wyeliminowany.

W wadze do 57 kg Zbigniew Ze-

dzieki położył na łopatki Greka George Hatzidannidis. Polak ma aktualnie 4,5 pkt.

W wadze do 62 kg Zdzisław Stolarski przegrał z Francuzem Theodulou Touloute — 1:3.

W wadze do 68 kg Włodzimierz Cieślak położył na łopatki Anglika Joseph Gilligana. — Polak ma 3,5 pkt.

Paweł Kurczewski (w. półciężka) pokonał na punkty Garcię (Meksyk).

Jan Wypiorczyk (w. średnia) przegrał z Petersonem (USA) przez położenie na łopatki.

W wadze superciężkiej Stanisław Makowiecki przegrał w III rundzie z Irańczykiem Filabi przez położenie na łopatki i został z turnieju wyeliminowany.

PODNOSENIE CIĘŻARÓW

Wyniki wagi piórkowej:

1. Nurikian (Bulgaria)	402,5
2. Szanidze (ZSRR)	400,0
3. Benedek (Węgry)	390,0
4. Miyake (Japonia)	385,0
5. Pittner (Austria)	382,5
6. Chang (Kuba)	377,5
7. Nowak (Polska)	375,0

Jan Wojnowski (Polska), 120—120 spalił podrut — 147,5.

GIMNASTYKA

Wyniki finału drużynowego:

1. Japonia	571,25 pkt.
2. ZSRR	564,05 pkt.
3. NRF	559,70 pkt.
4. Polska	551,10 pkt.
5. NRF	546,40 pkt.
6. KRL-D	545,05 pkt.
7. Rumunia	538,90 pkt.
8. Węgry	536,60 pkt.

Wśród 36 najlepszych gimnastyków turnieju drużynowego, którzy zakwalifikowali się do turnieju indywidualnego znalazło się czterech Polaków. Oto najlepsi za wodnicy w wieloboju (po ćwiczeniach obowiązkowych i dowolnych do klasyfikacji drużynowej):

1. S. Kato (Japonia)	57,550 pkt.
(średnia nota ćw. obow.)	
wiązkowych i dowolnych)	
2. E. Kennotsu (Japonia)	57,375 pkt.
3. S. Kasamatsu (Japonia)	57,200 pkt.
4. A. Nakayama (Japonia)	56,900 pkt.
5. N. Andrianow (ZSRR)	56,900 pkt.
6. K. Koeste (NRF)	56,625 pkt.
7. M. Woronin (ZSRR)	56,475 pkt.
8. W. Klimenczuk (ZSRR)	56,325 pkt.
13. M. Kubica (Polska)	55,625 pkt.
15. A. Szajna (Polska)	55,575 pkt.
17. S. Kubica (Polska)	55,735 pkt.
23. W. Kubica (Polska)	54,950 pkt.

PLYWANIE

FINAŁY

100 m st. grzb. mężczyzn	
1. Matthes (NRF)	56,58
2. Stamm (USA)	57,70
3. Murphy (USA)	58,35

100 m st. dow. kobiet:	
1. Neilson (USA)	58,59
(rek. olimp.)	
2. Babashoff (USA)	59,02
3. Gould (Australia)	59,06

200 m st. dow. mężczyzn:	
1. Spitz (USA)	1,52,78
(rek. świata)	
2. Genter (USA)	1,53,73
3. Lampe (NRF)	1,53,39

200 m st. klas. kobiet:	
1. Whitfield (Australia)	2,11,71
(rek. olimp.)	
2. Schenfield (USA)	2,42,05
3. Stiepanowa (ZSRR)	2,42,36

Wczoraj startowali dwaj Polacy. Pacelt zajął piąte miejsce w wyciągu na 200 m st. dow., zaś Czera Smiglak siódme na 100 m st. klas.

Dokończenie na str. 4

Dzisiaj w Monachium

W środę, w piątym dniu Igrzysk reprezentacji Polski wystąpią w następujących dyscyplinach:

Piłka nożna: Polska — Ghana (Regensburg) — 16.30.

Koszykówka: Polska — ZSRR — godz. 9.

Hokej na trawie: Polska — Meksyk — godz. 13.30.

Piłka ręczna: Polska — Szwecja — 20.15.

Jeździectwo: WKW (Mickunas, Skoczylas) — godz. 8 i 14.

Strzelectwo: KBKS — 1 (Pedzisz, Siedlece) — godz. 9.

Pięciobój nowoczesny: pływani (Wach, Pećiak, Skwira) — godz. 14.

Żeglarsko: drugi wyciąg wszystkich klas z udziałem Polaków — godz. 11.30.

Pływanie: el. 400 m st. zm. (Pacelt) — godz. 10, el. 100 m st. mot. (Chudziński) — godz. 10.

Szermierka: półfinały i finały floretu (Woyda, Dąbrowski, Koziejowski) — g. 15.30, el. szabla (Pawłowski, Nowara, Majewski) — godz. 8.

Kajakarstwo: k-1 kobiet (Cwiertniewicz, Godawska) — godz. 13; c-2 mężczyzn (Jeż — Kudlik, Richa — Leśniak, Fraczek — Seruga) — godz. 14.

Boks: (Stawski — Murunga (Kenia) — godz. 13.

Wzapy styl wolny: IV runda (Wypiorczyk, Cieślak, Długosz, Kurczewski, Zedicki) — godz. 10 i 19.

Gimnastyka: indywidualna mężczyzn (3 bracia Kubicowie i Szajna) — godz. 20.

Podnoszenie ciężarów: waga lekka (Baszanowski, Kaczmarek) — godz. 19.

Praca ludzi niefrasobliwych

Dla polskiej gospodarki nadszedł czas prosperity. Szybkie tempo wzrostu produkcji, szczególnie zaś rynkowej, odczuwalne jest przez nas wszystkich chociażby przez coraz lepsze zaopatrzenie. Ale obserwując obecne zjawiska gospodarcze trzeba zauważyć i niedociągnięcia. Przede wszystkim niezwykle niepokojący jest powolny wzrost wydajności pracy. Wskazywanie na te mankamenty nie jest szukaniem dziur w całym, lecz próbą postawienia tych problemów pod rozwagę.

Na temat: dlaczego pracujemy mało wydajnie — rozgorzała gorąca prasowa dyskusja. W swoich publikacjach „Kultura” niedwuznacznie sugerowała, że winni małej wydajności są przede wszystkim sami wykonujący pracę np. robotnicy czy ekspedientki, przez swoją wrodzoną niechęć do dobrej roboty. „Życie Warszawy” oskarżyło natomiast autorów „Kultury” o to, że holdują poglądom, które już dawno wyszły z mody i głoszenie ich jest szkodliwe. Wszyscy palamy chęcią dobrej roboty — twierdzi autor listy — „Życia i Nowoczesności” — niestety, nie dopisuje organizacja pracy, kuleje zaopatrzenie surowcowe, kiepskie nadal mamy warunki socjalne, szczególnie w niektórych branżach — chociażby w sklepach. I to, że ekspedientka na nas warczy, czy po prostu nas nie zauważa, należy zapisać raczej na plus, ciesząc się, że nas nie gryzie. Taka jest zmęczona.

Krótko mówiąc jedni wmawiają nam, że jesteśmy leniwi, drudzy, że jesteśmy nieporadni. Wybór wielki, a w dodatku mało atrakcyjny. Ja głoszę za tym, że ani tacy le niwi, ani tacy nieporadni, lecz po prostu za bardzo niefrasobliwi.

Podczas gdy dyskutanci do chodzący będą naszych narodo wych przywar i źródeł kiepskich efektów pracy, pozwól sobie przytoczyć przykłady z życia.

Imieniny prezesa...

Z oficjalnych opracowań statystycznych wybrałem kilka przedsiębiorstw, które nie

wykonały w lipcu planu produkcji, przekraczając jednocześnie planowane zatrudnienie. Oczywiście spadek wydajności. Jedynym pytaniem, które zadawałem kierownikom tych zakładów było — dlaczego jest u was źle?

Wszyscy byli przede wszystkim zdziwieni. U nas źle? Pomyłka, wprawdzie nie wykonaliśmy zadań, ale... I tutaj nastąpiło wyliczanie przyczyn tak „absolutnie” obiektywnych, tak nie zależnych od pracy kierownictwa zakładu, że nie pozostawiało mi nic innego jak tylko przeprosić za nieciepłe sadzenia. Bo to zmiana asortymentu, to znów brak surowca, kiepski zbyt, brak zleceń wysyłkowych, niewydolność środków transportu itd. Ba, w opracowaniu Urzędu Statystycznego o realizacji ważniejszych zadań gospodarczych lipca br. jako powód niewykonania planu produkcji (81,1 proc.) przez PZGS Kępno podano: „Przedłużający się spis towarów zlecony przez WZGS w mieszaniną pasz”. Niedobór 2 mln. 381 tysięcy zł wyliczono było jak i było czym. Czyż to nie jest niefrasobliwość? Podobnie było w PZGS Krotoszyń. Jak tak dalej pójdzie, wystarczyłoby powodem tłumaczenia się z nierobstwa będą przypadające akurat imieniny prezesa...

Od czego jest kierownik?

Niewesołe są refleksje ze spotkań z kierownikami miejskich pracujących przedsiębiorstw. Bo jeżeli kierownik techniczny jednej z większych spółdzielni, produkującej artykuły dziewiarskie, w połowie sierpnia jest zdziwiony wiadomością, że jego zakład w lipcu wykonał tylko sześćdziesiąt parę procent zadań — to on tym kierownikiem być nie powinien.

Po zajrzeniu do sprawozdań kierownik znalazł oczywiście 101 powodów dla wytłumaczenia takiego stanu rzeczy. Przede wszystkim — zmiana asortymentu. Rozumowanie przytacza nawet logiczne: po zmianie asortymentu załoga z początku pracuje mniej wydajnie. Słusznie — muszą dojść do wprawy. Kierownik za fakt wielce pozytywny uważa jednak, że spółdzielnia produkuje ciągle nowe asortymenty. Tłumaczy na pozór logicznie, z troską o społeczny cel, że trzeba przystosować się do potrzeb rynku. A jakże. Czy jednak to bogactwo wzorów nie jest aby wytworem dezorientacji, bałaganu? W 33-milionowym kraju można na pewno znaleźć nabywców na kilka rodzajów wyrobów o ciągłej całorocznej produkcji małego zakładu. Ale musi to być coś atrakcyjnego, co lu-

dzie chcą kupować. Wówczas jest gwarancja, że taka specjalizacja umożliwi wydłużenie serii produkcji, obniżyć koszty, ułatwi organizację pracy, jednym słowem zwiększy wydajność.

O niefrasobliwości kierownictwa zakładów świadczy jeszcze jeden przykład. Ze rytmika produkcji jest jednym z filarów dobrej roboty, nie trzeba nikomu tłumaczyć. Czy domagamy się tego jednak od załóg przedsiębiorstw?

Dla kogo pracuje pani Kryśka?

Spójrzmy jak to wygląda w praktyce. Po pierwszej i drugiej dekadzie sierpnia telefonowałem do kilkunastu zakładów, dopytując się kierownictwa o wyniki minionych dziesięciu dni pracy przedsiębiorstwa. Ogólne wrażenie z tych rozmów przedstawić może następujący obrazek (były wyjątki!):

— Jak przebiegała produkcja w ostatniej dekadzie? — pytam.

— Dobrze — pada odpowiedź.

— Proszę o podanie procentowego zaawansowania wykonania miesięcznego planu.

— To musi pan chwileczkę poczekać.

Czekam więc i słyszę jak dyrektor z drugiego aparatu prosi panią Kryśkę z planowania, która bezzębnie podaje żadaną wielkość. Niby wszystko w porządku. Ale dalszok, dla kogo robi się te kadrowe wyliczenia? Myślałem, że dla dyrektora, który winien pilnować rytmiki pracy w swoim zakładzie. A wygląda na to, że pani Kryśka liczy wyłącznie dla swojej wiedzy (ewentualnie dla pracy); najchętniej pewnie nie liczyłaby wcale, bo ma na głowie sprawę dla siebie ważniejszą...

Nie wytyczyłem tutaj sobie zadania rozwiązywania problemu — która z naszych przywar powoduje niską wydajność. Chodziło mi raczej o zwrócenie uwagi na czynnik dotąd pomijany przez dyskutantów, niemniej według mnie bardzo ważny. Nasza niefrasobliwość jest ogromna i w skutkach — szkodliwa. Gdy więc w grę wchodzi interes społeczny nie można jej pobażać.

Jest jeszcze drugie zjawisko, które w ostatnim czasie zaczęło nas bardzo niepokoić. Jest to pogorszenie się dyscypliny pracy. Ale to już osobny problem.

JAN KORZENIEWSKI

Poprawa bazy kulturalnej

Wywiad z kierownikiem Wydziału Kultury Prezydium RN Poznania

Przed zbliżającym się nowym sezonem kulturalno-oświatowym rozmawiamy z kierownikiem Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej Poznania — **Andrzejem Gościńskim**. Pierwsze nasze pytanie dotyczy bazy materialnej kultury poznańskiej, gdzie — jak slychać — przewiduje się wiele przedsięwzięć.

— Istotnie, w tym sezonie mamy zamiar dokonać zasadniczego kroku dla zahamowania procesu postępującej w ostatnich latach dekapitalizacji bazy i pogarszania się warunków rozwoju poznańskich placówek kulturalnych. Nie oznacza to jeszcze poprawy, w sensie zwiększenia liczby miejsc, których mamy tak mało. Nawet liczba miejsc w pewnych przypadkach ulega zmniejszeniu (idzie tu o Operetkę, gdzie zdecydowałyśmy się na bezpieczeństwo, ale na pewno poprawiając się warunki pracy i odbioru produkcji artystycznej, co z pewnością odzyska widownię i słuchaczy).

— Jak konkretnie przedsięwzięcia zostaną podjęte?

— Powiedzmy najpierw o kontynuowanych. Największą inwestycją naszego resortu jest budowa kompleksu szkół muzycznych przy ul. Solnej. Zostanie on oddany do użytku w 1974 r. Inaczej jest z remontowanym od paru lat Teatrem Nowym. Od początku następnego sezonu powinien on być już w eksploatacji. Trwa kapitalny remont auli uniwersyteckiej. Jest to bardzo gruntowna przeróbka. Aula będzie już wkrótce gotowa, bo przecież sezon koncertowy się zbliża, a i do Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego niedaleko (listopad). Biegą roboty w Pałacu Kultury, gdzie adaptuje się po mieszczeniu dla Teatru „Marek”. Niestety, nie będą one zakończone w tym sezonie, ale może uda się to w roku 1974?

W 1973 r. przeprowadzimy operację kosmetyczną, jeśli można to tak nazwać, gmachów Teatru Polskiego i Opery. Gruntowne remonty tych gmachów zostaną przeprowadzone za parę lat. Już w najbliższych tygodniach zacznie się odbudowa i adaptacja zabytkowej kamienicy przy ul. Świętosławskiej, gdzie ulokujemy Dom Aktora — bardzo potrzebną w naszym mieście instytucję. Przypomnijmy też, że trwa budowa dużego gmachu Domu Książki przy ul. A. Lampego. Jego oddanie do użytku przewidziane jest jednak dopiero na następny sezon, czyli rok 1974. Trwają też prace wstępne, przygotowawcze, związane z zamierzoną budową centralnego zaplecza teatralnego i budową teatru muzykalnego. Ale tu można mówić najwyżej o rozpoczęciu tych inwestycji pod koniec bieżącej pięcioletki. Przewidziana jest znaczna rozbudowa Muzeum Narodowego.

— Słyszeliśmy o poważnych za-mierzaniach odnośnie obiektów zabytkowych naszego miasta?

— Rzeczywiście, przewiduje się szybkie podjęcie prac w dziedzinie rekonstrukcji i adaptacji w kilkunastu obiektach zabytkowych na poznańskiej Starówce. Nie wszystko zaczniemy w tym sezonie, ale w grę wchodzi m. in. zakończenie odbudowy Zamku Przemysław, gdzie zbuduje się też wieżę widokową, z której oglądać będzie można całą Starówkę, jak i spory obszar miasta, odnowa elewacji części kamieniczek Starego Rynku łącznie z całkowitą elewacją Starego Ratusza, adaptacja pomieszczeń w kamieniczkach Starego Rynku dla wielkiego salonu Desy oraz Muzeum Ruchu Robotniczego.

— W następnym sezonie po raz pierwszy dwa razy do roku odbędą się Międzynarodowe Targi Poznańskie. Stawia to określone zadania przed kulturą.

— Od lat obserwujemy tendencję nasilania aktywności kulturalnej podczas MTP. Chcemy tę tendencję rozwijać i przetrzymać aktywność na cały okres letni. Mam na myśli głównie wszelkie imprezy plenerowe w odpowiednich do tego miejscach (park na Cydelli, Stary Rynek, Park Kasprzaka, Plac Wolności i inne). Te imprezy są potrzebne nie tylko turystom szukającym atrakcji, ale i wszystkim mieszkańcom miasta.

— Mówimy ostatnio wiele o ponadregionalnych funkcjach Poznania, jako ważnego ośrodka kulturowego.

— I nie zapominamy o nich. Zbliżający się Konkurs Wieniawskiego, który zapowiada się bardzo ciekawie, jest wyrazem działania w tym zakresie. W tym sezonie, w roku 1973, powinno się odbyć Bieniale Sztuki dla Dziecka, o którym już sporo pisano. Przewiduje się zorganizowanie go w trzech dyscyplinach: filmu, teatru, książki. Będziemy kontynuować starania o zorganizowanie Triennale Mebla, jako imprezy międzynarodowej, w roku 1974. W 1973 r. odbędzie się w Poznaniu Światowa Wystawa Filatelistyki (sierpień — wrzesień). Mamy i inne projek-

ty. Do tych funkcji naszego miasta zaliczyć też należy dalszy rozwój współpracy, w tym zwłaszcza kulturalnej, z zaprzyjaźnionymi miastami w bratnich krajach socjalistycznych. Już na początku września br. otwieramy wystawę plastyki poznańskiej w Brnie, je sienia będziemy w Pradze eksponować wystawę z Poznania, Muzeum Archeologiczne wyjeżdża do Płowid z wystawą nt. początków miast polskich. To tylko niektóre z przedsięwzięć w tej dziedzinie. Nasze zespoły artystyczne też jak co roku ruszają w świat. Jako pierwszy Chór Filharmonii pod dyktando Stefana Stuligrosza je dzie, w październiku do Niemieckiej Republiki Federalnej, a potem na Węgry.

— Zapowiedziano zmiany w zarządaniu kulturą miejską.

— Jest to sprawa aktualna, idzie nam o wzmocnienie administracji kulturalnej, ale w powiązaniu z czynnikami społecznymi. Koncepcja nie jest jeszcze skryształizowana. Oczywiście, że rezultatem zmian będzie tu szersze podejście do spraw kultury do mieszkańców, osiedli mieszkaniowych oraz peryferii Poznania, a generalnie — do środowiska młodzieżowego i robotniczego.

Rozmawiał:

MIECZYSLAW SKAPSKI

POLEKA Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Tadeusz Kur — „Zwycięstwo Piechucha nad Hitlerem”. KiW, str. 118, 12,— zł.

Aleksiej Iwanow — „Kosmicznym szlakiem. Zapiski inżyniera”. Wyd. MON, str. 197, 10,— zł.

LITERATURA PIĘKNA

Władysław Broniewski — „Wiersze i poematy”. PIW, str. 438, 90,— zł.

Franciszek Fenikowski — „Gramatyka morza” (wiersze). WM, str. 216, 25,— zł.

Aleksander Rowiński — „Świat się kończy”. Iskry, str. 196, 16,— zł.

NAUKA

„Historia filozofii tom III” (filozofia pierwszej połowy XIX w.). KiW, str. 633, 70,— zł.

Basil Davidson — „Stara Afryka na nowo odkryta”. PIW, str. 386, 15,— zł.

REPORTAŻ

Maria Kann — „Podróż w czasie i przestrzeni”. WL, str. 244, 25,— zł.

przecież charakteryzowało ono najlepiej polskich marynarzy jako ludzi, którzy nawet w takich okolicznościach myślą nie o sobie, lecz o naładowanym dziale. Ludzi, którzy mogą być pokonani, ale pomimo tego nie ulegają. I kapitan Lewandowski wydał swój ostatni rozkaz: — Odpalić w diabły!

Ostatni strzał „Rozewia” był jakby salutem na cześć trzech członków załogi, którzy polegli w chwili storpedowania statku, i wszystkich pozostałych, którzy nie zamierzali poddać się bez walki.

Gdy szalupa z rozbitkami odpłynęła o ponad sto metrów od „Rozewia”, a statek zatonał, wynurzył się sprawa jego storpedowania „U-66”. Zbliżył się do szalupy na odległość głosu i dowódca zażądał, aby kapitan statku przypłynął do burty okrętu podwodnego. Nie było możliwości wyboru i w taki sposób kpt. Lewandowski jako jedyny kapitan, bodajże jako w ogóle jedyny jeniec z Polskiej Marynarki Handlowej od chwili opuszczenia przez jej statki Bałtyku, dostał się do niewoli niemieckiej na U-Boocie.

Po zakończeniu wojny powrócił do służby pod białą-czerwoną banderą i do niedawna pływał jako kapitan statku. Zapisał wiele pięknych kart w powojennej historii PMH, podobnie jak podczas wojny przeszedł do anektów naszej „drugiej małej floty” jako bohaterki kapitan „Rozewia”, którym dowodził z górą dwa lata.

JERZY PERTEK

„U-Boot-Paradies” był — wbrew swemu rajskiemu brzmieniu — jedną z najbardziej złowrogich nazw dla załóg alianckich statków handlowych, którym w 1942 roku, przypadła w udziale żegluga wzdłuż południowo-wschodnich wybrzeży Stanów Zjednoczonych, przez Zatokę Meksykańską, Morze Karaibskie i wody oblewające północno-wschodnie wybrzeże Ameryki Południowej. Przed rozpoczęciem wojny niemiecko-amerykańskiej zarówno wybrzeża Stanów Zjednoczonych jak i Ameryki Południowej, a także Zatokę Meksykańską i Morze Karaibskie zwane niekiedy amerykańskim Morzem Śródziemnym, stanowiły najbezpieczniejszy zakątek Oceanu Atlantycznego, wolny od działań bojowych. Sytuacja ta zmieniła się radykalnie, gdy Niemcy wypowiedziały wojnę Stanom Zjednoczonym, zwłaszcza że zbliżyło się to do wzmocnienia realizacji programu rozbudowy hitlerowskiej floty podwodnej, w wyniku czego zaczęły wchodzić do służby całe „stada” okrętów podwodnych dalekiego zasięgu, zdolnych do dłuższego działania po przeciwnym stronie Oceanu Atlantycznego. Poza tym na niekorzystny przebieg tej fazy „bitwy o Atlantyk” na wodach nazwanych przez goebbelsowską propagandę „rajem U-Bootów” wpłynęło nie przygotowanie amerykańskiej marynarki wojennej do zadań eskortowych i brak praktyki w zwalczaniu okrętów podwodnych.

Wszystko to sprawiło, że U-Booty bez trudu znajdowały liczne cele dla swych torped na wodach od Zatok Św. Wawrzynia aż do ujścia Amazonki i że przez wiele miesięcy dochodziło na nich do prawdziwych „rzezi niewinności”. Dość powiedzieć, że w pierwszym półroczu 1942

30 lat temu

„RAJ U-BOOTÓW”

ofiarą U-Bootów na wodach oblewających wybrzeża zasobne w ropę naftową padło 146 tankowców, a stanowią one mniej więcej tylko jedną trzecią ogólnej liczby statków zniszczonych w „raju U-Bootów”.

Sytuacja ta uległa pewnej zmianie na lepsze począwszy od lipca 1942 roku, kiedy to Amerykanie wprowadzili stały system konwojowy na czterech głównych szlakach prowadzących przez najniebezpieczniejsze dla żeglugi akweny. Trzeba jednak pamiętać, że rok ten przyniósł szczytowe osiągnięcia floty podwodnej Dönitza i nie bez racji został przez Niemców nazwany „rokiem U-Bootów”.

Od początku wojny w tej części Oceanu Atlantycznego kursowały stałe dwa polskie statki handlowe. Jednym z nich był motorowiec „Rozewie”, najmniejszy — obok bliźniaczki „Oksyvia” — przedwojenny frachtowiec naszej floty, który przybył z oceanu po swej głośnej ucieczce z internowania w podległym rządowi Vichy Dakarze, latem 1940 roku. Drugim był parowy frachtowiec „Paderewski”, wybudowany po I wojnie światowej, ale nie eksploatowany aż do 1941 roku. Wtedy to bowiem statek ten, a właściwie jego kadłub, został — z braku lepszych tonażu — na byty przez GAL i doprowadzony do stanu umożliwiającego eksploatację.

S/s „Paderewski” miał kursować na trasie wzdłuż obu Ameryk, jednakże jego pierwszy rejs nie był zbyt pomyślny, gdyż najechał na mieliznę, w następstwie czego musiano poddać go remontowi.

„Paderewski”, dowodzony przez kapitana Jerzego Mieszkowskiego, podjął regularną działalność w połowie lutego 1942 r., kursując z Nowego Jorku do portów Brazylii, Argentyny i Urugwaju. Szczęśliwie przemierzał niepokojone przez U-Booty wody Morza Karaibskiego. Wziął także udział w akcji ratowania załogi alianckiego statku „Pleasantville” ratując 35 marynarzy.

Kapitan Mieszkowski przedstawił władzom zwierzchnim nazwiska swych sześciu podwładnych, którzy w szczególny sposób wyróżnili się podczas wspomnianej akcji. W Ministerstwie Przemysłu, Handlu i Żegluga w Londynie uznano jednak, że ich czyny stanowiły tylko spełnienie obowiązku, dlatego też nie przyznano za nie żadnych odznaczeń.

Niespełna dwa miesiące później los norweskiego statku „Pleasantville” podzielił polski motorowiec „Rozewie”, storpedowany w odległości stu kilkudziesięciu mil od wyspy Trynidad. Chociaż, jak już wspomniano, Amerykanie wprowadzili w lipcu 1942 roku system konwojowy na głównych trasach przechodzących przez „raj U-Bootów”, to jednak „Rozewie”, po wyjściu 2 sierpnia z Para w Brazylii z ładunkiem gumy i kakao do Nowego Jorku, płynęło jeszcze samotnie. W myśl otrzymanej instrukcji polski statek miał się włączyć do

konwoju obsługującego trasę Trynidad — Aruba — Guantanamo — Key West. Zanim to wszakże nastąpiło samotny statek został trafiony torpedą.

Detonacja spowodowała śmierć trzech członków załogi, kilku odniosło rany w tym również kapitan Jerzy Lewandowski — ten sam, który był inicjatorem i głównym wykonawcą pomyślniej ucieczki „Rozewia” z Dakaru dwa lata wcześniej. Teraz kapitan wydał rozkaz spuszczenia szalupy i zejścia z pokładu, sam się jednak nie mógł pogodzić z bezkarnością sprawcy storpedowania „Rozewia”. W praktyce często zdarzało się, że po storpedowaniu statku U-Boot wynurzał się na powierzchnię, aby asystować przy pograżaniu się w wodę swej ofiary. Kapitan Lewandowski postanowił spróbować szczęścia i dał nowy rozkaz wzywający obsługę działu z powrotem na pokład. Pierwszy oficer i dwaj marynarze powrócili więc z szalupy, załadowali działło i czekali na dalsze rozkazy, podczas gdy kapitan przepatrywał przy pomocy lornety powierzchnię morza. U-Boot jednak nie wynurzał się, statek zaś powoli, ale nieubłaganie pograżał się w wodzie. Obieławała ona już rurowy pokład, statek zaczynał się przechylać na burtę i nie było czasu do stracenia.

Gdy kapitan Lewandowski wydał obsłudze działu rozkaz powrotu do szalupy, padło niespodziewane i właściwie absurdalne pytanie:

— A co zrobić z pociskiem? Przecież działło jest załadowane!

Kpt. Lewandowski mógł właściwie na pytanie to nie zareagować, ale

Współdziałanie katolików z niewierzącymi

Tygodnik Powszechny” ogłosił interesującą relację z obszerną wypowiedzi, jaką kardynał Franciszek Koenig, arcybiskup Wiednia i przewodniczący watykańskiego Sekretariatu dla Niewierzących złożył niedawno wobec dziennikarzy katolickich podczas swego pobytu w Polsce, w Piekarach Śląskich. Wypowiedź dotyczy możliwości współdziałania katolików z niewierzącymi, tak jak widzi je obecnie miarodajny pod tym względem wysoki

przedstawiciel hierarchii Kościoła rzymskokatolickiego. Rozwijając szeroko wątki dotyczące dotychczasowej działalności kierowanego przez siebie Sekretariatu kardynał Koenig podkreślił, że w zasadzie pragnie on nawiązania kontaktu i dialogu z wszystkimi mi postaciami współczesnego ateizmu, nie wyłączając marksistów. Kardynał zwrócił uwagę na to, że watykański Sekretariat dla Niewierzących nastawiony jest głównie na kontakty o charakterze filozo-

ficznie - światopoglądowym, mniej zaś praktycznym. Koenig dodał jednocześnie, że jego zdaniem, marksieści pragnęliby na ogół współdziałania społecznego z ludźmi wierzącymi, nie wchodząc bliżej w kontrowersyjną i skomplikowaną dziedzinę kontaktów światopoglądowych, w których, z oczywistych względów, nie mogą nie występować zasadnicze różnice. Interesującym akcentem w wypowiedzi kard. Koeniga, złożonej w Polsce było stwierdzenie, że właśnie w odwiedzonym przez niego kraju, w Polsce, istnieją warunki dla pozytywnego kształtowania stosunków między ludźmi o różnych orientacjach światopoglądowych.

Wystąpienie przewodniczącego watykańskiego Sekretariatu dla Niewierzących ma również niemałe znaczenie dla poznania najnowszych dziedzin i kierunków pracy kierowanej przezeń placówki. Jest to o tyle ważne, że od pewnego czasu zasłona milczenia po krywał obszar jej działalności, a z różnych stron odzywały się głosy twierdzące, jakoby Stolica Apostolska rozważała możliwość likwidacji Sekretariatu dla Niewierzących, który nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Autorytatywna wypowiedź kardynała Koeniga w Piekarach Śląskich zdaje się stanowić swojego rodzaju pośrednie, katarygiczne dementi tych wszystkich spekulacji i pogłosek.

Na odnotowanie zasługuje raz jeszcze wyrażony przez Koeniga pogląd, że watykański Sekretariat dla Niewierzących w swej działalności przedkłada na ogół stosunki i kontakty filozoficzne nad praktyczne.

Chodzi tu o sprawę należącą do wewnętrznej sfery spraw kościelnych, ale trzeba pamiętać o jednym. Otóż niektórzy ze wspomnianej preferencji dla dialogu filozoficznego go wyciągają wnioski opaczne, a nawet szkodliwe dla ogólnych celów dialogowych; pragną, by dialog służył zamazywaniu zdecydowanych i obiektywnych różnic występujących w dziedzinie światopoglądowej między zwolennikami fideizmu a naukowymi materialistami. Sądzic należy, że nie tylko marksistowska, lecz również chrześcijańska strona dialogu zgodzi się ze stwierdzeniem, iż różnice o których mowa są fundamentalne i nie zamazywalne.

IGNACY KRASICKI

Wyprawa za miedzę

Trudno, ale jakoś nie potrafię nazwać tej wycieczki wyprawą za granicę. Nie towarzyszyło jej bowiem uprzednie mozolne zdobywanie paszportu, starania o wizę wjazdową, przyspieszone bicie serca podczas odprawy celnej. Nic z tych rzeczy.

Maż mojej przyjaciółki zadzwonił z Bydgoszczy. — Będziesz miała okazję przewietrzyć swoją znajomość niemieckiego. Jutro rano wpadniemy po ciebie i zabieramy w świat. Andzia chce pobuszować po sklepach, a nie zna języka. Co ty na to? — Ale ty przecież znasz? — Ja, rozumiesz, będę załatwiał swoje sprawy. Nie mam czasu z nią biegać... Zrozumiałam.

Następnego dnia punktualnie o dziewiątej rano wyruszyliśmy ich „Wartburgiem” na zachód. Na granicy uprzejmy, młody człowiek w mundurze rzucił okiem na nasze dowody osobiste, zasalutował i machnął ręką, że możemy jechać dalej.

No i byliśmy już u sąsiadów. Krajobraz taki sam, jak na naszym terenie. Dużo pól, lasy i wioski. Schłodzone domki, zadbane ogródki pełne kwiatów. Wyprowadza nas granatowa „Warszawa”, potem niebieska, dwa „Trabanty” — wszystkie ze znakami „PL”. Krajanie. Naprzeciw ktoś jedzie w kierunku Słubicy i kiwa głową. „Syrenka” ze znakami bydgoskimi — znajomi przyjaciele. Potem widzimy tył „Mercedesa” z Warszawy i dwie „Skody” z Poznania. Sami swoi.

Postanawiamy zatrzymać się w najbliższej większej miejscowości napić się kawy. Eisenhuettenstadt.

Przedmieście przypomina wyglądem zdjęcie z innej planety, albo ilustrację do opowieści fantastycznej. Rurociąg, potężne metalowe rusztowania, betonowe elementy, stalowe konstrukcje ostro rysujące się na rozbieknieionym niebie.

Miasto jest czystutkie i nowoczesne. Obszerne sklepy, szerokie ulice, komunikacja autobusowa. Tyle zauważyliśmy, szukając wolnego miejsca do zaparkowania wozu.

Tuż przed wysunięciem na chodnik ogromną gablotą z dwoma nowymi samochodami nasz kierowca hamuje. — Część samochodowe — stwierdza z wyraźnym zadowoleniem. I natychmiast zapomina o projektowanej kawie, o pasażerkach. Znika w głębi sklepu.

Moja przyjaciółka nie pozwala mi wejść do kawiarni. — Jak on zdołał to, o co mu chodzi, natychmiast zechce wracać do domu. Chodźmy lepiej obejrzeć sklepy. Zauważam i niechący potrącam jakąś starszą kobietę.

— Bardzo pani przepraszam — mówię po niemiecku. Zmierzyła mnie złym spojrzeniem. — Czego ta ode mnie chciała — spytała po polsku towarzyszącą jej dziewczynę.

Aha, rodaczki! Na parterze domu towarowego moja przyjaciółka zaczęła zdradzać objawy szaleństwa. Biegła tam i na powrót, nie wiedząc, na co się zdecydować. Wzłazła na najrozmaitszych kolorach, niestetyczny wybór guzików, nici, szydełek, tamborków do haftowania, żabotów, barwnej lamety i licho wie, jak się te wszystkie rzeczy nazywają. Nie jestem entuzjastką igły i napastrka, ale nie odstępuję. Andzi, bo przecież mam jej służyć za tłumaczkę...

— A to do czego jest? — trąca mnie jakaś kobieta. — Nie mam pojęcia — przyznaję i równocześnie orientuję się, że obie rozmawiamy po polsku. Przy sąsiednim stoisku z pończochami starsze małżeństwo klóci się także w tym samym języku. Obok młoda mamusia głośno strofuje swoją pociechę.

— Baśka, bo dam klapsa! Zupełnie, jak w naszym pocziwym okrągliku, tyle tylko, że czysiej i lepsze w pewne towary zaopatrzenie.

W sklepach z porcelaną, z wyrobami skózanymi, z papeterią także nie mam okazji wietrzyć niemieckiego języka, bowiem tak, jak ci rodacy, co stoją przede mną i te rodaczki za mną, wrzucam do koszyka wybrany towar, podając przy kasie banknot i resztę zgarniam do kieszeni.

Byłybyśmy z Andzią długo jeszcze wybierały, przebiebrały, myśzkowały, ale od samochodu kival na nas zniecierpliwiony kierowca.

— Co wy się tak guzdrzecie? — gderał. — A ty, nie zapomniałaś jeszcze niemieckiego?

— A bo ja wiem? — odparłam. — Dotychczas miałam okazję powiedzieć osiem razy dziękuję i trzy razy przepraszam...

— No, wsiadajcie babki! Jedziemy do domu — zdecydował. — Zdaje się, że burza idzie.

— Aha, burza! — Andzia była wściekła. — Kupiła to co chciała i reszta go nie obchodzi. Miałam zamiar wrócić jeszcze do galanterijnego...

— A ja, do sklepu z porcelaną, po drugi komplet...

Za trzy godziny byliśmy w Poznaniu. Po drodze kupiłam w Delikatessach wędliny i sera na kolację. W pośpiechu, tak niezręcznie upychałam towar, że połowa wyleciała z siatki. Klnąc pod nosem, nachyliłam się, żeby cały ten majdan pozbiierać. Jakis młody człowiek nachylił się równocześnie, no i zdrowo tryknęliśmy się głowami.

— Och, Entschuldigen Sie, bitte! — powiedział, pocierając czoło.

Wreszcie miałam okazję „przewietrzyć” mój język niemiecki.

MAGDA STRUMIAN

Olimpijska mozaika

MONACHIUM



Dokończenie ze str. 2

BOKS

W wieczornej serii walk wystąpił mistrz Europy Ryszard Tomczyk (waga piórkowa). Jego przeciwnikiem był 25-letni Szwajcar Rudolf Vogel. Wygrał przez nokaut w drugim starciu reprezentant Polski, ale sporą grupę kibiców naszych reprezentantów, którzy przybyli tego dnia do olimpijskiej hali walka ta kosztowała wiele nerwów. Sedzia ringowy Kvan Soo Han próbował bowiem doprowadzić do dyskwalifikacji polskiego boksera. Byłoby to prawdziwy skandal turnieju olimpijskiego.

W wadze lekkosredniej Rudkowski wygrał na punkty z Castel linim (Włochy) 5:0.

KOSZYKÓWKA

Trzeci występ naszych koszykarzy w turnieju olimpijskim zakończył się zwycięstwem. Wtorek Polska pokonała Senegal 95:59 (49:25). Tak więc nasi reprezentanci mają na swym koncie dwa zwycięstwa i jedną porażkę.

Drużyna Senegalu nie była zbyt surowym egzatorem. Polacy mający znaczną przewagę wzrostu (w zespole przeciwników było tylko dwóch zawodników po 190 cm) górowali przede wszystkim w walce o piłkę pod tablicą. Czarnoskórzy koszykarze Senegalu nadrabiali braki wzrostu, szybkością i zwinnością.

Punkty dla Polski zdobyli: Kasprzak — 18, Durejko — 14, Seweryn — 12, Pasiorowski — 3, Korcz — 8, Dolczewski — 6, Niemiec — 8, Kozak — 3, Ceglinski — 7, Lopatka — 6, Białowas — 6, Langosz — 4.

NRF — Filipiny 93:76
Portoryko — Jugosławia 79:74
ZSRR — Włochy 76:66

TABELA GRUPY „B”

1. ZSRR	3 6 260—181
2. Portoryko	3 6 232—220
3. Polska	3 5 249—219
4. Jugosławia	3 5 244—221
5. Włochy	3 4 236—220
6. NRF	3 4 230—242
7. Filipiny	3 3 221—275
8. Senegal	3 3 167—281

GRUPA A

Brazylia — Hiszpania	72:69
Japonia — Egipt	78:73
CSRS — Australia	69:68
USA — Kuba	67:48

SIATKÓWKA

Polscy siatkarze pokonali we wtorek w swym drugim meczu w grupie „A” reprezentację Tunezji 3:0 (15:6, 15:11, 15:1).

Mając za przeciwnika najsłabszy zespół w tej grupie Polacy przystąpili do gry bez należytej koncentracji. Popelniali wiele prostych błędów, grali niedokładnie, byli nieskuteczni w ataku.

ZSRR — Korea Płd. 3:0

TABELA GR. „A”

1. ZSRR	4:0 6:0
2. Bułgaria	4:0 6:3
3. CSRS	2:2 5:3
4. Polska	2:2 3:3
5. Korea Płd.	0:4 1:6
6. Tunezja	0:4 0:6

środków zaradczych przekonała się, że dotychczasową karę grzywny z 1500 marek powinni podnieść do 4 tys. Pierwszy taki wyrok już zapadł. Czy podziela wreszcie odstrasza — zobaczymy.



Trener polskich piłkarzy Kazimierz Górski jest optymistycznie nastrojeny przed meczem z Ghaną. „Powinniśmy ten mecz wygrać, ale będziemy go musieli poważnie traktować pamiętając o tym, że nigdy nie wolno lekceważyć przeciwnika”.

Pilnym obserwatorem gry naszych przeciwników piłkarzy NRD i Ghany, był podczas ich meczu trener Talaga. System gry reprezentantów Ghany zna również inny trener Jacek Gmoch, który w dniu 18 w Rumuni. Ponadto kierownictwo polskiej drużyny posiada cały film z przebiegu meczu NRD — Ghana i film ten zobaczyli nasi zawodnicy we wtorek wieczorem. Na podstawie tych obserwacji została ustalona taktyka polskiej drużyny.



Dwie znane tenisistki zachodnio-niemieckie Edda Buding i Helga Hoesl zaangażowane zostały w Komitecie Organizacyjnym Igrzysk. Buding pracuje w komisji antydopingowej jako tłumaczka, a Hoesl w ośrodku telewizyjnym.

Zacięty bój w Reykjaviku

We wtorek Fischer i Spasski stoczyli 20 pojedynków w meczu szachowym o mistrzostwo świata. Oto jej przebieg:

OBRONA SYCYLIJSKA

Fischer (białe) — Spasski (czarne)
1.e4 c5 2.Sf3 Sc6 3.d4 cd4 4.S:d4 Sf6 5.Sc3 d6 6.Gg5 (atak Rauzera) e7 7.Hd2 ab 8.f4 Gd7 9.f4 Ge7 10.Ge2 0—0 11.Gf3 h6 12.Gh4 Se4 13.G:e7 S:d2 14.G:d8 Sf3 15.S:f3 Wf8 16.W:d6 Kf8 17.Whd1 Ke7 18.Sa4 Ge8 19.W:d8 W:d8 20.Sc5 Wb2 21.Wd3 a5 22.Wb3 b5 23.a3 a4 24.Wc3 Wd8 25.Sd3 f6 26.Wc5 Wb2 27.Wc3 g5 28.g3 Kd6 29.Sc5 g4 30.Se4+ Ke7 31.Sel Wd8 32.Sd3 Wd4 33.Se2 f5 34.Wc5 Wd5 35.Wc3 Sd4 36.Wc7+ Wd7 37.W:d7 G:d7 38.Sel e5 39.f5 fe5 40.Kd2 Gf5 41.Sd1. Tutaj partię przerwano. Tajny ruch zapisał Spasski. Dogrywka nastąpiła w środę. Pozycja odłożona jest następująca: Fischer — Kd2, Sd1, Sel, a3, b2, c2, g3, h2. Spasski — Ke7, Sd4, Gf5, a4, b5, e5, g4, h5.

W meczu prowadzi Fischer 11:8.



Juniorzy Startu (Katowice) prowadzą w III Drużynowych Mistrzostwach Polski w Poznaniu, mając 37 pkt. 2. Hetman (Wrocław) 36 3. Avia (Świdnik) 35,5. Dzisiaj o godz. 9 ostatnia runda mistrzostw. (nt)

Totek płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 26/27 bm. stwierdzono: 5 roz. z 13 traf. — wygr. 29.137 zł., 267 roz. z 12 traf. — wygr. 545 zł., 3.912 roz. z 11 traf. — wygr. 37 zł., 24.340 roz. z 10 traf. — wygr. 5 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 27 bm. stwierdzono: 8 roz. z 6 traf. — wygr. 256.935 zł., 12 roz. z 5 traf. prem. — wygr. 171.290 zł., 739 roz. z 5 traf. zwykły. — wygr. ok. 3.500 zł., 18.965 roz. z 4 traf. — wygr. 180 zł., 263.588 roz. z 3 traf. — wygr. 12 zł.

Plaga kradzieży flag olimpijskich nie ustaje. Najwidoczniej bezradna policja w poszukiwaniu

Żużel

Europejski finał mistrzostw świata

Olimpiada jest tematem dnia, ale nie przeszkadza kibicom żużlowym w rekordowym zainteresowaniu europejskim finałem Indywidualnych Mistrzostw Świata na Żużlu. Rozegrany on zostanie w najbliższą niedzielę we Wrocławiu. Już na tydzień przed imprezą sprzedano ok. 20 tys. biletów, a do organizatorów nadal napływały zamówienia.

Na liście startowej znajduje się 16 zawodników, w tym 8 reprezentujących kraje skandynawskie oraz 8 najlepszych z finału kontynentalnego. Żużlowy finał we Wrocławiu będzie właściwie meczem Szwecja — Związek Radziecki, gdyż oba te kraje wprowadziły do europejskiego finału po 6 swych reprezentantów. Niestety na wrocławskim torze wystąpi tylko jeden reprezentant Polski — Paweł Waloszek. Rezerwowym natomiast będzie drugi Polak Zenon Plech.

Oto lista startowa według wylosowanych numerów: 1. Holmquist (Szwecja), 2. Persson (Szwecja), 3. Chłynowski (ZSRR), 4. Kuźmin (ZSRR), 5. Simonsen (Szwecja), 6. Gordiejew (Szwecja), 7. Eide (Norwegia), 8. Olsen (Dania), 9. Jansson (Szwecja), 10. Lofquist (Szwecja), 11. Trofimow (ZSRR), 12. Waloszek (Polska), 13. Michanek (Szwecja), 14. Kałmykow (ZSRR), 15. Spinka (CSRS), 16. Pawłow (ZSRR). Rezerwowym zawodnikiem strefy skandynawskiej jest Jansson (Szwecja).

Z uwagi na Olimpiadę finał wrocławski — wbrew tradycji — nie będzie transmitowany przez TV.

ANDRZEJ ZEYLAND WYSPY I SZCZĘŚLIWE

— Wstępujemy po Kazka i Baśkę, no i Marylin! — przypominała Miciowa.
— Sami przyjadą — uciął Micio.
— Fajno.
— Rozumie się. — Piękny Micio obejrzał się — aa, to jest i Lampart. Cześć, Lampart!
— Tygrys! — poprawił go Mały.
— Tygrys? — Miciowa spojrzała bezmyślnie na Heńka i znowu zaczęła się śmiać głośno i gardłowo.
— To jest Monika.
— Bardzo mi przyjemnie! — wyrwał się Mały.
Monika parsnęła.
— Najwspanialsze ciało w tym mieście...
Przeciagnęła się i przykneła oczy.
Po drodze zatrzymywali się jeszcze dwa razy. Monika śmiała się i zasypiała na przemian. Lolita i Markiza miały takie same długie płaszcze i krótkie spódniczki jak ona. Lolita o odstających na boki warkoczach posadzoną mu na kolanach. Markiza złamała się od razu i położyła na Księciu i Małym. Jej okragłe sowie oczy zatrzymały się na twarzy Heńka.
— Skąd wytrasnałeś tych przedszkolaków?
Piękny Micio wzruszył ramionami i nacisnął na gaz. Lolita obróciła się, lecz w aucie było już ciemno. Dostrzegli tylko błyski swoich oczu.
— Jak tam twoje pukle, Mietas?
— Siegają mu już do pleców.
— Odwalcie się od jego pukli! — obudziła się Monika.
— Nie bądź nudna.
— Spij.

Krzyki, śmiech, pytania bez odpowiedzi, nerwowy chichot Małego, nagle przechylił auta i pisk opon na zakrętach, płatnina nóg i rąk — zdawało się mu, że tonie. A przecież myśl o Aniela nie opuszczała go i teraz. Dokąd z nią pojedzie? Żeby zwariować dla takiej smarkatej. Czuł dławienie w gardle. Właściwie cały czas dławienie. A więc dobrze. Dobrze, że tu jest.

Samochód zatrzymał się przed jasno oświetlonym domem w lesie. Tuż za nim nadjechała taksówka, potem biały wartburg. Okrzyki powitania mieszały się z piskiem hamulców. Monika poszła naprzód z Markizą i Lolitą. Z wartburga wysiadły dwie dziewczyny i jakiś śwykrzywny na gbie faceta z trójkątną grzywką.

— Cześć, Wymoczek! — podniósł rękę Piękny Micio. — Bywajcie! — zawołał do żaływnego brodacza, pomagającemu wyjść z taksówki pani w futrze. — Fajno! Jest Ofelia!

— Mietas! —
W oknie pierwszego piętra ukazała się potargana głowa Moniki. — Mietas! — wołała ze zniecierpliwieniem w głosie — nie ma piwa!

Piękny Micio odnalazł wzrokiem Księcia — pojedziecie! Poszli na górę po skrzynkę i puste butelki. Brodacza podawał wszystkim rękę i wymieniał jakieś nazwisko na „acz”. Ofelia opuszczała z wdziękiem wymalowane na srebrno-powieki. Pozwoliła się Księciu pocałować w rękę. Miała obrączkę na palcu i co najmniej trzydzieści lat.

— Tam są butelki.

Monika już w szlafrocisku uśmiechała się szeroko i senie. Stała oparta o futrynę otwartych do pokoju drzwi. potem przelała się wraz z łokciami na plecy Brodacza. Mały skurczył się przechodząc obok nich, lecz zdradził go stukot drewniaków (Micio przywoził im wtedy tylko dwie pary trzewików). Obejrzała się za nim i śmiała się. Heniek złapał go za kołnier.

— Zwal ten płaszcz!

Zwali płaszcz i w czym zostanie? Zakładowej kurtce? Kuchenny stół zastawiony był nie umyтыми talerzami. na podłodze leżały rozewrane pudełka od ciastek, trzy puste butelki znalazły w ubikacji. Brodacza oparł Monikę z powrotem o futrynę drzwi i chciał im pomóc. Jeszcze raz wyciągnął rękę do Heńka.

(cdm)

UWAGA ABSOLWENCI KLAS VIII!
Poznańskie Przedsiębiorstwo
Robót Inżynierskich „Hydrobudowa 9”
w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22

**przyjmuje jeszcze
ZAPISY UCZNIÓW**

bez egzaminów wstępnych do nauki zawodu
w Zasadniczej Szkole Budowlanej

w zawodach:
— cieśla budowlany,
— monter rurociągów przemysłowych.
Nauka trwa 2 lata i jest wliczana do stażu pracy.
W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie:

— w klasie I — 420,— zł
— w klasie II — 500,— zł
plus do 25 proc. premii.

Uczniowie zamieszkali w miejscowościach, w których nie ma placówek oświatowych, otrzymują stypendium. Ponadto otrzymują odzież roboczą, posiłki regeneracyjne oraz wszelkie świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Po ukończeniu nauki Przedsiębiorstwo zapewnia dobrze płatną pracę.
Do wniosku o przyjęcie należy dołączyć:
— życiorys, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, odpis metryki urodzenia,
— 3 fotografie, świadectwo zdrowia szkoły.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac „Hydrobudowa 9” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza nr 22, pokój 518, ewentualnie 519 (V piętro) — do dnia 15 września 1972 r. 7236-K1

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego
im. II Armii Wojska Polskiego w Poznaniu,
ul. Robocza nr 4
posiadają jeszcze

WOLNE MIEJSCA DLA CHŁOPCÓW
w Zasadniczej Szkole Zawodowej
dla Pracujących na rok szkolny 1972/1973
w specjalności:

— stolarz,
— formierz - odlewnik,
— kowal.

Niezależnie od poborów uczniowie otrzymują następujące świadczenia:

— od pierwszego roku nauki bezpłatne bilety kolejowe, opiekę lekarską oraz odzież ochronną;
— od drugiego roku nauki deputat węglowy wartości 165 zł miesięcznie i pełne umundurowanie.

Kandydaci zgłoszą się do ZNTK — Poznań, ul. Robocza 4 — Dział Kadr, pokój nr 12, od godziny 9—12.
Zakłady nie posiadają internetu. 6370-K1

STACJA HODOWLI ROŚLIN W LOTYNIU
pow. Szczecinek, woj. Koszalin
ZAKUPI
MASZYN I SPRZĘT MASARNICZY
nowy lub używany

Oferty z podaniem nazwy maszyny, typu, ceny należy kierować na nasz adres jak wyżej. 999-K2

Praca Nauka

Ucznia przyjmie warsztat
ślusarsko-mechaniczny —
Poznań, ul. Winiarska 4A.
23378g

Potrzebni krawcy samo-
dzielni specjalność plaszc-
zy i kostymy. Zgłosze-
nia, Łukaszczyca 6.
23413g

Murarska ekipa 4—6-osobowa na ca 6 tygodni, pilnie poszukuje. Dobre warunki. Informacje: telefon Suchyła 10 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23552g.

Potrzebni czeladnik i uczeń instalacji sanitarnej i c. o. Poznań, ul. Matejki 46 m. 12, zgł. godzina 22825g

W dniu 28 sierpnia 1972 r. zakończyła swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, moja najukochańsza i najlepsza matczka

ANNA JĘDRASIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu Junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

CORKA
23531g

W dniu 27 sierpnia 1972 r. po długich cierpieniach odszedł na zawsze, śp.

DR MED.

STANISŁAW SKARŻYŃSKI

były kierownik Miejskiego Ośrodka Zdrowia w Smiglu, człowiek wielkiego serca, lekarz wszelkich cnót i zalet.

Z głębokim żalem żegnają Go

Grono lekarzy oraz pracownicy
Smigelskiej Służby Zdrowia
23484g

Dnia 28 sierpnia 1972 roku zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 79, nasza kochana matka, teściowa, babcia i siostra

AGNIESZKA SIEMIĄTKOWSKA

z domu Undrych

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31 bm. o godz. 14 na Główniej (Miłostowo).

RODZINA

Zielona 2 m. 8. 23530g

Dnia 27 sierpnia 1972 r. zmarła
KATARZYNA JEZIEWSKA
b. pracownica Zarządu Aptek

Zmarła była sumiennym pracownikiem i serdeczną koleżanką.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają:

Rada Zakładowa — Dyrekcja
Zarządu Aptek Województwa Poznańskiego
i m. Poznania w Poznaniu 7278-K1

Wojewódzki Zakład
Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu,
ul. Kościuszki nr 57 — telefon 548-47 i 594-86
ORGANIZUJE

jesienny turnus kursów

przygotowujących do egzaminów
czeladniczych i mistrzowskich.

Zebrań informacyjnych dla kandydatów na te kursy odbędą się w następujących terminach:

● **KURSY CZELADNICZE** —
w czwartek, 31 sierpnia br.
— dla metalowców — godz. 16
— dla elektryków — godz. 17
— dla pozostałych zawodów — godz. 18

● **KURSY MISTRZOWSKIE** —
w piątek, 1 września br.
— dla metalowców — godz. 16
— dla elektryków — godz. 17
— dla pozostałych zawodów — godz. 18

Na zebraniach przyjmowane będą dalsze zgłoszenia na kursy.

Zakład organizuje poza tym kursy dla spawaczy gazowych i elektryków, dla palaczy kotłowych i centralnego ogrzewania, kreśleni technicznych (budowlanych i mechanicznych), obsługi dźwigów, suwnic, elektrowciągów, wózków akumulatorowych i spalinowych, bezpieczeństwa i higieny pracy itp.

Informacji o kursach udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Ośrodka Szkolenia Zawodowego WZZD w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 — w godzinach od 8 do 20. 7206-K1

Malarzy zatrudnie. Szyper ska 3 m. 5, telefon 538-88, godz. 17—19. 22869g

Potrzebna pomoc do dziesięciu. Ul. Świętosławska 9 — Sierakowski. 22857g

Murarzy, robotników zatrudni. Praca stała na miejscu. Zgłoszenia: budo wa Zamenhofs 2/4, godz. 7—9. 23251g

Pomoc domowa dochodząca ca lub na stałe potrzebna. Ul. Tomickiego 11a, telefon 712-26. 21543g

Potrzebny dozorca dochodzący z okolicy ul. Łakowej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21325g.

Przyjmę ucznia do warsztatu mechanicznego. Taże ul. Matyja. Gwardii Ludo wej 25. 21349g

Przyjmę wykwalifikowaną krawcową na usługi damskie — lekkie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21374g.

Ucznia, uczennicę, przyjmę od 1. IX. 1972 r. Pracownia cholewek, Poznań. Garnarska 2. 21377g

Zatrudnię natychmiast czeladnika wst. mistrza stolarnika o wysokich kwalifikacjach. Zgłoszenia — telefon 67-37-16. 21419g

Sprzedaż

Bufet, kredens, debowy oraz piec węglowy do 1200 zł. Instalacja sanitarnej — sprzedam. Poznań. Wielka 17 m. 12. 23262g

Nutrie szafy standardy hodowlane sprzedam. Puszczykowo. Klonowa 2. 21842g

Wózki dziecięce głębokie, składane, modele szwedzkie, oszklone spacerówki, poleca wytwórnia Orzeszkowej 13. 20504g

W dniu 28 sierpnia 1972 r. zmarła po ciężkich chorobach, w 65 roku życia, opatrzona Sakramentami św., nasza droga siostra, szwagierka, bratowa i ciocia

WANDA WINISZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu Junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA
23525g

† Dnia 28 sierpnia 1972 roku odeszła od nas na zawsze po krótkich cierpieniach moja kochana mamusia, nasza babcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 75

STANISŁAWA GABLER

z domu Nietrzepka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym św. Jana Vianney na Solcu przy ul. Lutyckiej.

Syn z rodziną

Poznań, al. Marcinkowskiego 15. 23519g

† W dniu 28 sierpnia 1972 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana, troskliwa matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 72, śp.

MARIA KANIASTA

z domu Czamańska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31 sierpnia 1972 r. o godz. 11.55 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z synem i rodziną

Poznań, Garbary 28 m. 24. 23498g

† Dnia 28 sierpnia 1972 roku zmarł ukochany ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier

MIECZYSLAW RYCHLICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 sierpnia 1972 r. o godz. 13 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

synowie z rodziną

Poznań, ul. Kossaka 21 m. 6.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 23481g

Dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 1
w Poznaniu, ul. Ratajczaka 43

ogłasza, że

PRZYJMUJE ZAPISY
na rok szkolny 1972/73

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej
dla Pracujących w Poznaniu.

Szkolenie dwuletnie w zawodach:

1. murarz, cieśla, malarz —
wiek uczniów 15—16 lat;
2. monter konstrukcji żelbetonowych —
wiek uczniów 16—17 lat.

Wynagrodzenie: — 250—520 zł.

— w klasie I — 600 zł + do 25 proc. premii.
Niezależnie od poborów

uczniowie otrzymują:

— bezpłatne umundurowanie,
— odzież ochronną,
— opiekę lekarską,
— bezpłatne zakwaterowanie w internacie,
— odpłatne wyżywienie.

Czas nauki wlicza się do czasu pracy.
Po ukończeniu nauki Przedsiębiorstwo zapewnia możliwość zdobycia praktyki i osiągnięcia dobrych zarobków na dużych budowach w woj. poznańskim oraz na budowach eksportowych.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 46, pokój 16. 7326-K

Lokale

Kulturalny, spokojny pan, poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22975g

Pokoju z utrzymaniem dla ucznia liceum, dzielnicą Wilda, poszukuje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23288g.

Gnieźno! Centrum 3½ po koju z kuchnią, wygodami — zamienię na dwa mniejsze mieszkania — sa modzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21919g.

Dwie studentki, poszukują samodzielnego pokoju w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23014g.

Panu, wspólny pokój wynajmę. Grunwald. Racławicka 87. 23039g

Leszno! Ładny pokój, kuchnia, 30 m², II ptr. — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21297g

Kupię mieszkanie własnościowe, spółdzielcze, 2-3-pokojowe. Oferty z podaniem adresu i warunków „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21319g.

Dwóch uczniów przyjmę na wspólny pokój. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21384g.

Kupię mieszkanie 2 pokojowe, kuchnia, wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21322g.

Mieszkanie kolejkowe 3 pokoje i kuchnia, komfortowe, w Opalenicy — zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21331g.

Nieruchomości

Z powodu wyjazdu sprzedam młode kury z pomieszczeniami drewnianymi na terenie Poznania. Na miejscu hodowli do wydzierżawienia 3 ha ziemi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21130g.

Sprzedam parter wyłożony 4 pokoje, kuchnia, łazienka, część ogrodu. Cena 250.000,— potrzebne do zamiany 2 pokoje lub 1 pokój kuchnia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21289g.

Dnia 27 sierpnia 1972 roku zmarła
KOLEZANKA

FELIKSA MILLEROWA

wdowa po inspektorze szkolnym, pracownik
Pedagogicznej Biblioteki Powiatowej
w Obornikach.

W Zmarłej straciłmny wzorowego, sumiennego pracownika, serdecznego i szlachetnego człowieka.

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31 sierpnia br. o godz. 15 w Obornikach.

Wydział Oświaty i Kultury
Zarząd Oddziału Powiatowego
Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Obornikach 23507g

† Dnia 28 sierpnia 1972 r. zasnęła w Bogu po długiej chorobie, nasza ukochana siostra, ciocia i kuzynka, śp.

WERONIKA LAJDYK

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 31 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążone

siostry z rodziną

Poznań, Kniewskiego 4. 23522g

† W dniu 28 sierpnia 1972 r. odeszła od nas na zawsze, przeżywszy lat 71, po długich cierpieniach, namaszczona Olejami św., moja droga żona, troskliwa matka i babcia

CZESŁAWA BOBER

z domu Kostrzewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, córka, syn, synowa i wnuki

Brzoza. 23523g

SPOŁDZIELNIA PRACY „OŚWIATA”
Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu
ORGANIZUJE KURSY

MISTRZOWSKIE I CZELADNICZE

W ZAWODACH:

● **METALOWYCH** (ślusarzy, tokarzy, szlifierzy, spawaczy, odlewników itp.),
● **ELEKTRYCZNYCH** (elektromonterów, elektrycznych),
● **BUDOWLANYCH** (stolarzy, lakierników, murarzy, monterów wod.-kan. gaz.),
● **SAMOCODOWYCH** (mechaników, lakierników, blacharzy, kierowców - mechaników),
● **SPAWANIA** elektrycznego i gazowego dla początkujących. Spawania w osłonie argonu i CO₂.

● **DLA ELEKTRYKÓW** ubiegających się o sprawdzenie kwalifikacji (BHP) i uzyskanie prawa „D”, „U” lub „O”, lub też pragnących wyuczyć się drugiego zawodu ELEKTROMECHANIKA SAMOCODOWEGO.

● **KRESLEŃ TECHNICZNYCH** — o kierunkach budowlanych — dla abs. LO.
● **KOSMETYKI** — dla absolwentek LO.
● **PALACZY** centralnego ogrzewania — oraz
● **PALACZY** kotłów wysokopiętnych.

● **DYSPOZYTORÓW** transportu samochodowego.

● **SPECJALISTÓW** regulacji i napraw układów wtryskowych silników wysokopiętnych.

● **DIAGNOSTYKI** BEZPIECZEŃSTWA RUCHU SAMOCODOWEGO.
● **RADIO** - TELEWIZYJNE.
● **KROJU** I SZYCIA.
● **DZIEWIARSTWA** ręcznego.

● **GOTOWANIA** I PIECZENIA.

Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Szkolenia w Poznaniu przy ul. Klasztornej nr 2, telefon 542-26, od godz. 8 do 18, w soboty do 15. 6129-K1

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzki Związek Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu, pl. Wolności 14, IV piętro — przyjmie

kwalifikowaną **KUCHARKĘ** do ośrodka wczasowego w powiecie międzychodzkiem — od 4 do 28 września br. 7126-K1

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Kadr.

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich przyjmie zaraz do pracy na stałe:

— **OPERATORÓW** sprzętu budowlanego
— **KONTROLERÓW** (strażników oraz
— **TAPICERÓW** na sezon.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Osobowy w Poznaniu, ul. Głogowska nr 14 pok. 115, w godzinach od 11—13. 7136-K1

— **RZECZOWNICÓW** **TKANIN** **MEBLOWYCH** — z wyższym ewent. średnim wykształceniem i odpowiednią praktyką włókienniczą lub odzieżową,
— **ST. INSPEKTORÓW** ze znajomością metali kolorowych i narzędzi — wyższe ewent. średnie wykształcenie z praktyką handlowo-zaopatrzeniową oraz
— **ST. INSPEKTORÓW** ze znajomością okuć meblowych — wyższe lub średnie wykształcenie i praktyka handlowo-zaopatrzeniowa, pożądana znajomość j. niemieckiego —

zatrudniłmię przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu.

Oferty wraz z wyczerpującym życiorysem prosimy składać w RSW „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7092-M1

„**HYDROBUDOWA 9**” w Poznaniu, zatrudni zaraz na Bazie Sprzętowo - Transportowej przy ul. Gnieźnieńskiej 63, następujących pracowników:

— **ŚLUSARZY** do naprawy sprzętu budowlanego,
— **SPAWACZÓW** z uprawnieniami elektr.-gaz.,
— **ELEKTROMONTERÓW**

— **MECHANIKÓW** samochodowych wyspecjalizowanych w naprawach podwozi samochodowych
— **MECHANIKÓW** samochodowych do napraw silników wysokopiętnych,

oraz do pracy w terenie:
— **MASZYNISTÓW** **KOPAREK**,
— **MASZYNISTÓW** **dźwigów** **samojezdnych**,
— **ELEKTRYKÓW** z grupą bhp.

Warunki pracy i płacy do omówienia pod wyżej wymienionym adresem. 6564-M

Zakłady Mechaniczne Przemysłu Papierniczego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 182/196 zatrudniają:

— **KIEROWNIKÓW** **SEKCJI** **INWESTYCJI**. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techn.-mech. lub wyższe ekonomiczne oraz praktyka w inwest.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr i Szkolenia przedsiębiorstwa. 6526-M1

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Jankowicach p-ta Tarnowo Podgórne, telefon nr 13, powiat Poznań zaangażuje zaraz

st. **OBOROWEGO** brygadzystę z pełnymi kwalifikacjami i długoletnią praktyką.

Warunki pracy i płacy i mieszkaniowe do omówienia w Zarządzie.

Dojazd autobusem Poznań — Ogrody — Jankowice linii 82. 22399g

† W dniu 27 sierpnia 1972 r. zmarła śp.

FELIKSA MILLER

Pogrzeb odbędzie się w Obornikach Wielkopolskich, w czwartek, dnia 31 bm. o godz. 15.

Córka, syn, synowa, zięć i wnuki

23529g

† Dnia 29 sierpnia 1972 r. zmarła śp.

AMELIA RADKE

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31 bm. o godz. 13 na cmentarzu Miłostowo - Osiedle.

OPIEKUN

23527g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 62

EDMUND SZMYT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone

córki z mężami, wnukami i rodziną

Poznań, Wrocławska 4 m. 11. 23532g

† Dnia

TEATRY

OPERA — g. 19 „Don Carlos” (włoska wersja językowa). OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Ucieczka King Konga” (jap. 11 l.). g. 18, 20.15 „Przez pustynie” (meks.-amer. 16 l.).

KDF PALACOWE — g. 15.30 „Kupujemy wóz strażacki” (NRD 7 l.). g. 17.30, 20 „Na samym dnie” (NRD USA 18 l.).

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Siedzący w sprawie obywatela poza wszelkim podejrzeniem” (wł. 18 l.).

BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Love Story” (USA 16 l.). CZERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Pokusza” (wł. 18 l.).

GONG — g. 10, 12 „Słoj Ma-rodna” (USA 1 l.). g. 16, 18, 20 „Chochla ciotka Sarika” (weg 1 l.).

GRUNWALD — g. 17 „Cafe pod Minoga” (pol. 12 l.). g. 19.30 „Wiem, że jesteś mordercą” (czes. 18 l.).

GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Pożądanie zwane Anadą” (czes. 18 l.).

MALTA — g. 17, 19 „Oficerowie” (radz. 14 l.).

MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Orzeł w klatce” (jug. 11 l.).

OLIMPIA — g. 15, 17.30, 20 „Wielka nadzieja białych” (USA 18 l.).

OSIEDLE — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Walec karowy” (USA 14 l.).

PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Złoty piękny dragona” (czes. 16 l.).

RIALTO — g. 10, 12.30, 15 „Wódz Seminolów” (NRD 14 l.). g. 17.30, 20 „Niedźwiedź i laleczka” (fr. 16 l.).

RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Trup w każdej szafie” (czes. 16 l.).

SCALA — g. 16, 18, 20 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (jug. 11 l.).

WARTA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kobieta kot” (jap. 16 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16.45, 18.45 „Siedzący po prawicy” (wł. 18 l.).

WILDA — g. 10 „Młynarczyk i kotka” (NRD 7 l.). g. 11.30, 14, 17, 19.30 „Love Story” (USA 16 l.).

WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Zwariowany weekend” (fr. 11 l.).

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Kryświcka 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmonskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.

Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starolecka 78 (dyżury nocne), Marcewskiego 11 (cała doba).

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.05 Miniatura popularna; 8.21 Co słychać w świecie; 8.30 Koncert żywych; 8.45 Propozycje, informujemy, przypominamy; 9 Wakacje z muzyką — konc. popularny; 10.05 „Bajdy na resorach” fragm. 5 pow.; 10.25 Kompozytor tygodnia — H. J. Paderewski; 11 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich w Monachium; 11.45 Public. międzynarod. 12.25 Z katolickiej fonoteki muzycznej; 13 Z kompozytorskiej teki K. Sadowskiego; 13.20 Swojskie melodie; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Reportaż literacki pt. „Szkoła samodzielności”; 14.20 Mel. rozrywk.; 14.30 Konc. chopinowski z nagrań W. Malcużyńskiego; 15.05 Radioferie na szlaku letniej przygody; 16.05 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich w Monachium; 18.15 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Kupić nie kupię — postać warta; 19.30 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich w Monachium; 20.30 Miniatura rozrywkowa; 21 Naukowy rolnik; 21.20 Rozmowy o wychowaniu; 21.30 Kalendarz kulturalny; 22 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich w Monachium; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.47 Wiadom. olimpijskie; 7.57 Mozaika muzyczna; 8.35 „Zieloni” za kierownicą — rep.; 9 Melodia sprzed lat; 9.35 F. Schubert; 10 Menuety i Tria na kwartet smyczkowy; 9.48 Pieśni rosyjskiej ziemi; 10.10 Team muzyczny w jednej osobie; 10.25 „Upadek Parę” fragm. pow. III Erenburga; 10.55 Muzyka; 11.25 Duety i rzeczy operowe; 13 Czas dobrych sporad; 13.15 Konc. rozrywk.; 13.40 „Odpowiednie dla rzeczy się wo”; 14.05 Studio wieczorne Nr 25 — „drobne intermezzo i jedna większa heca”; 15 Rok Moniuszkowski — na antenie; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Muz. popularna; 17.55 Radioexpress; 18.10 10 minut z J. S. Bachem; 18.15 „O lepsze usługi”; 18.20 Sonda — przed pierwszym szkolnym dzwonkiem; 19.15 „Cybernetyka w nauczaniu”; 19.30 Wzrost literacko-muzyczny; 19.30 Teatr Pół wieku Teatru Polskiego. Radio „Na morskich szczytach Rzeczypospolitej”. Słuch. J. Stepowski; 21 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich w Monachium; 21.50 Przypominamy Luisę Mariano; 22.30 Kompozytor Tygodnia — L. Paderewski; 23.15 „Miejsce nauka a życie” — magazyn; 23.40 Wiadom. olimpijskie.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.30 NRF-owskie peregrinacje — gawęda; 7.40 Muzyczna ze garynka; 8.05 Muzyczna pocztą UKF; 8.35 Mój magnetofon; 9 „Ulica nadbrzeżna” — odc. 19 pow.; 9.10 Jan Brahms — Wariacje na temat Haydna op. 56a; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Powracająca melodia „Greenleaves”; 10.15 1, 1, o sporcie rozmawia B. Tomaszewski i S. Wysocki; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Podróże z moja ciotką” — odc. 10 pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na rzeczowskiej antenie; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 Sopot 72; 16.05 Petla gawęda; 16.15 Ten stary dżob charleston; 16.30 Melodie z Japonii; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 „Ulica nadbrzeżna” — odc. 20 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Fotoplasti

kon — między Tygrysem a Eufra-tem; 18 Przebieg za przebiegiem; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Sopot 72; 19.05 Powieść w wyd. dżw. „Złota strzała” J. Coprada; 19.35 Ad libitum; 20 Reminiscencje muzyczne — Janet Baker — mistrzyni w Baroku; 20.45 Rytm i piosenka; 21.05 „Kolega” — monodram Z. Chadzyński; 21.25 Księżyc w technicolorze; 21.40 Złoty pierścień — gawęda; 21.50 J. S. Bach — Pasja wg św. Łukasza; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Remisek; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Poetyckie nowości Ossolineum Henryk Gaha; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Na dobranoc śniwka Donald Lautrec.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

PROGRAM II: 17.40 — Nasze recenzje — program pop.-naukowy; 17.50 — Plac Teatrny — reportaż; 18.20 — „Krwotok N” — program pop.-naukowy; 18.50 — „Orle gniazdo” — reportaż; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Chemia dla kobiet” — teleturniej z cyklu: „Sonda”; 20.55 — 24 godziny; 21.05 — „Tudor” — fab. film rumuński.

PROGRAM III: 17.40 — Nasze recenzje — program pop.-naukowy; 17.50 — Plac Teatrny — reportaż; 18.20 — „Krwotok N” — program pop.-naukowy; 18.50 — „Orle gniazdo” — reportaż; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Chemia dla kobiet” — teleturniej z cyklu: „Sonda”; 20.55 — 24 godziny; 21.05 — „Tudor” — fab. film rumuński.

PROGRAM II: 17.40 — Nasze recenzje — program pop.-naukowy; 17.50 — Plac Teatrny — reportaż; 18.20 — „Krwotok N” — program pop.-naukowy; 18.50 — „Orle gniazdo” — reportaż; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Chemia dla kobiet” — teleturniej z cyklu: „Sonda”; 20.55 — 24 godziny; 21.05 — „Tudor” — fab. film rumuński.

PROGRAM III: 17.40 — Nasze recenzje — program pop.-naukowy; 17.50 — Plac Teatrny — reportaż; 18.20 — „Krwotok N” — program pop.-naukowy; 18.50 — „Orle gniazdo” — reportaż; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Chemia dla kobiet” — teleturniej z cyklu: „Sonda”; 20.55 — 24 godziny; 21.05 — „Tudor” — fab. film rumuński.

PROGRAM II: 17.40 — Nasze recenzje — program pop.-naukowy; 17.50 — Plac Teatrny — reportaż; 18.20 — „Krwotok N” — program pop.-naukowy; 18.50 — „Orle gniazdo” — reportaż; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Chemia dla kobiet” — teleturniej z cyklu: „Sonda”; 20.55 — 24 godziny; 21.05 — „Tudor” — fab. film rumuński.

PROGRAM III: 17.40 — Nasze recenzje — program pop.-naukowy; 17.50 — Plac Teatrny — reportaż; 18.20 — „Krwotok N” — program pop.-naukowy; 18.50 — „Orle gniazdo” — reportaż; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Chemia dla kobiet” — teleturniej z cyklu: „Sonda”; 20.55 — 24 godziny; 21.05 — „Tudor” — fab. film rumuński.

PROGRAM II: 17.40 — Nasze recenzje — program pop.-naukowy; 17.50 — Plac Teatrny — reportaż; 18.20 — „Krwotok N” — program pop.-naukowy; 18.50 — „Orle gniazdo” — reportaż; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Chemia dla kobiet” — teleturniej z cyklu: „Sonda”; 20.55 — 24 godziny; 21.05 — „Tudor” — fab. film rumuński.

PROGRAM III: 17.40 — Nasze recenzje — program pop.-naukowy; 17.50 — Plac Teatrny — reportaż; 18.20 — „Krwotok N” — program pop.-naukowy; 18.50 — „Orle gniazdo” — reportaż; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Chemia dla kobiet” — teleturniej z cyklu: „Sonda”; 20.55 — 24 godziny; 21.05 — „Tudor” — fab. film rumuński.

Bez sprzętu ani rusz

Zieleń miejska wymaga troskliwszej pielęgnacji

Każdy nawet najmniejszy skrawek zieleni nie jest bez znaczenia dla miasta. Przecież to właśnie parki, skwery, klomby stanowią o jego uroku, są barwnym tłem — przeciwnym stanowiącym srogości budynków. Nie ulega wątpliwości, że im więcej zieleni, tym miasto piękniejsze. Sprawa jednak nie w tym, aby uważać pościągając wyłącznie powiększaniu obszarów zielonych, lecz także, a może przede wszystkim — w należytej pielęgnacji tego co już rośnie.

Budowa parków i skwerów zajmuje się w naszym mieście Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni, a ich konserwacją dzielnicowe rejonowe dróg i zieleni. Z tą pielęgnacją różnie jednak bywa. W niektórych miejscach, zwłaszcza na głównych ciągach ulicznych oraz w parkach nie brak troskliwej ręki. Im dalej jednak od centralnych punktów, tym widoczniejsza jest mniejsza dbałość o regularne przycinanie trawników, pielienie grządek kwiatowych itp. Przyczyny tego zjawiska są rozmaite, ale na pewno nie bez wpływu jest

niedostateczna liczba pracowników we wspomnianych rejonach oraz brak sprzętu, tego najprostszego np. do koszenia trawy. Nie mają go pod dostatkiem rejonowi, nie ma także przedsiębiorstwo, które od 10 lat ma niemalże udział w mieście (również w województwie) w powiększaniu terenów zielonych i ich pielęgnacji. Jest nim Zakład Zadrzewień i Zieleni Ligi Ochrony Przyrody.

Zakład ten wykonuje usługi dla przedsiębiorstw i instytucji państwowych. Realizuje też prace wprawdzie związane z zielenią, jednak z mniejszymi efektami dla tej ozdoby miasta. Zajmuje się bowiem budową trybun na boiskach sportowych; ostatnio wykonał nasypanie pod torę kolejki dziecięcej. Rok przyszedł ma być jednak głównie poświęcony sprawom zieleni. W tym celu zakład pragnie wprowadzić (jako nowość) usługi dla mieszkańców, m.in. pielęgnację ogródków przydomowych. Z rozeznania wynika, że spora liczba mieszkańców chętnie skorzysta z takich usług, gdyż nie wszyscy są w stanie — we własnym zakresie — kosić trawę, sadzić kwiaty — a później je pielęgnować. W 1973 r. zakład ten zajmie się także terenami zielonymi znajdującymi się przed pawilonami i sklepami MHD. Można za tym przypuszczać, że mniej będzie przed tymi obiektami trawników zaniedbanych.

Zakład mógłby jeszcze sprawniej działać, gdyby posiadał odpowiedni sprzęt. Obecnie np. dysponuje 2 zagranicznymi i 4 krajowymi kosiarkami do trawy. Te ostatnie częściej stoją w warsztacie, niż są w użyciu. Od dwóch miesięcy 3 kosiarki są nieczynne, gdyż nie można dostać drobiazgu — linki do gazu. Zatem można tylko liczyć na zagraniczny

sprzęt. Szkopuł w tym, że jest to sprzęt wieloczynnościowy i producent sprzedaje go z kompletem urządzeń (szczotka do czyszczenia, glebo-plug, pompa do podlewania itp.), które nie są przydatne zakładowi. Po co więc kupować, jeśli większość urządzeń będzie stała w magazynach?

Sprawność pielęgnacji zieleni zależy też w dużym stopniu od szybkiego przewożenia pracowników z miejsca na miejsce. Koszenie jednego trawnika trwa np. 4 godziny. A co dalej? W tym sęk, że brygada, na którą powinien czekać środek lokomocji, czeka na niego. Bo, zakład posiada tylko jedną, mocno sfatygowaną „Nyse”. Wobec takiej sytuacji pracownicy tracą dużo czasu na przejazdy tramwajami (jeśli brakuje sprzętu), albo korzystają z kosztownych przewozów bagażówkami.

Trudności trudnościami, ale 100 kwalifikowanych pracowników — nie zrażając się nimi — pracuje coraz wydajniej. W tym roku np. planowano wykonać zadania za 18 mln. zł. Kwotę tę przekroczy się o około 2 mln. zł. W przyszłym roku ma ona wzrosnąć do 25 mln. zł. Dodatkowo, wypracowane wartości to zasługa przede wszystkim samych pracowników, ich rzetelności. Do wyróżniających się należy m. in. kobieca brygada, którą kieruje Maria Chałajdziak. W skład brygady wchodzi: Władysława Budzyń, Maria Wieszczyńska i Julita Szyszka. Takich zresztą wysoko kwalifikowanych i dobrze spełniających swoje obowiązki jest w Zakładzie więcej. (an)

Jest szansa zdobycia zawodu

Ochotnicze Hufce Pracy zdobyły sobie w naszym społeczeństwie popularność. W OHP można ukończyć szkołę podstawową, zdobyć atrakcyjny zawód, odbyć zasadniczą służbę wojskową. Korzyści jest wiele — nie więc dziwnego, że i zgłoszeń dużo.

Ostatnio Wojewódzka Komenda OHP ZMS i ZMW ogłosiły werbunek do kilku sta-

Ostrożnie z grzybami

47 ostrych zatrueń, w tym 46 przypadków hospitalizowanych, z nich 5 — śmiertelnych — oto efekt rozpoczętego przecież dopiero sezonu grzybobrania. Są to dane, o których poinformowali na wczorajszej konferencji prasowej przedstawiciele Wojewódzkiej i Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

Dodajmy do tego zdecydowanie nie większą, niż w latach ubiegłych liczbę pacjentów, zatrutych niejadalnymi grzybami, którzy trafiają bezpośrednio do Ośrodka Ostrych Zatrueń przy Szpitalu im. Raszei. Obecnie leczy się tam 13 osób, wymagających nader skomplikowanych zabiegów lekarskich oraz znacznych wydatków na leki. Dość powiedzieć, że koszt ratowania takiego jednego „samobójcy — mimo woli” kosztuje dziennie 5 tys. zł.

To są sprawy ekonomiczne. Nie najważniejsze przecież. Ale zatrucie grzybami (przy którym nigdy nie ma gwarancji uratowania chorego) powoduje trwałe uszkodzenie wątroby, nerek i trzustki.

Zgodnie z opinią naszych informatorów utrzymanie przy życiu znacznej liczby osób byłoby niemożliwe bez pomocy Oddziału Grzyboznawstwa Wojewódzkiej Stacji Sanepid — je dny zresztą tego rodzaju placówki w kraju, działającej wspólnie z Poradnią Grzyboznawstwa (adres: ul. Libelta 36 i Sieroca 10, gdzie można poradzić się, czy nasze „zbiory” są jadalne). Dokonują oni bowiem analiz, ułatwiających — nader trudny — niejednokrotnie do rozpoznania — rodzaj zatrucia i tym samym niezbędny w danym przypadku metodę i środki leczenia.

Najczęstszą przyczyną zatrucia jest muchomor sromotnikowy (bardzo podobny do młodej pieczarki) oraz piestrzyczka (która jest — wbrew opinii niektórych — grzybem niejadalnym). Miejscem zaś, gdzie ostatnio zebrano grzyby, spożyte przez osoby, których nie udało się uratować — są okolice Malty i tzw. Lasek Marcelesiński (gdzie zresztą ostatnio ustawiono ostrzegawczą tablicę).

List z Czechosłowacji

Z miejscowości Rakovník w Czechosłowacji otrzymaliśmy od Jaroslawa i Olgi Panków list z podziękowaniami dla lekarzy i pielęgniarek poznańskiego Szpitala Miejskiego im. Strusia za opiekę, jaką otoczyło tu ich syna. Spędził on w szpitalu 6 tygodni, zmuszony do tego nagłą chorobą, wymagałą chirurgicznej interwencji.

„Wszyscy lekarze i pielęgniarki — czytamy w liście — nie szczędziły wysiłku, by operacja i dalsze leczenie przebiegało jak najpomyślniej, starali się łagodzić cierpienia.

Także wszyscy pacjenci, którzy z synem razem przebywali, w miarę swych możliwości spieszyli mu z pomocą. Brak nam słów, by wyrazić ogrom wdzięczności, jaką żywimy dla polskiego narodu, dla tych jego przedstawicieli, którzy dzięki swej postawie stali się nam tak drodzy i bliscy.

Pragniemy przeto wszystkim tym skromnym, a ofiarnym ludziami, lekarzom, pielęgniarkom, pacjentom i wszystkim pozostałym mieszkańcom Poznania, którzy nam pomogli i okazali sympatię, serdecznie podziękować”.

W piątek powitanie szkoły

Wakacje szkolne zbliżają się do końca. W piątek, w odświętym nastroju uczniowie powitają rok szkolny 1972/73. Oby, przyniósł wszystkim uczniom jak najlepsze wyniki w nauce.

Inauguracja roku szkolnego okręgu poznańskiego — jak za wiadomości Kuratorium, odbędzie się 1 września o godz. 8 w Zespole Szkół Budowlanych przy ul. Grunwaldzkiej 152. (a)

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

● 23 bm. telefonowałam pod nr 500-58 do warsztatu napraw radio wo - telewizyjnych „Elektronika” mieszczącego się przy ul. Strzeżyńskiej z prośbą o usunięcie usterki w telewizorze. Po południu zjawił się u mnie młody człowiek, któremu powiedziałam: że po 40 minutach od chwili włączenia telewizora zanika obraz. Człowiek ów oburzył się na mnie i oznajmił, że nie będzie czekał tyle minut i tracił czas skoro ma jeszcze kilka zgłoszonych napraw. Chciałam więc zapłacić za pełną godzinę naprawy, byle tylko został — nic z tego... pan z warsztatu „Elektronika” oburzył się odeszł — pisze pani M. Cz. z ul. Matejki.

● Zarząd Mostów, Dróg i Zieleni poinformował nas, że do 10 sierpnia naprawi nawierzchnię jezdni przy ul. Górki. Mija sierpień — pisać mieszkańcy — a prace nie rozpoczęto.

● Na ul. Szydlowskiej (między Wołyńską i Niestachowską) rozkopano równocześnie z obu stron chodniki. Przy tym nie wstrzymało ani też nie ograniczyło ruchu samochodowego na jezdni. Piesi więc właściwie nie mają przejęcia. Narażeni są na duże niebezpieczeństwo.

...i odpowiedzi

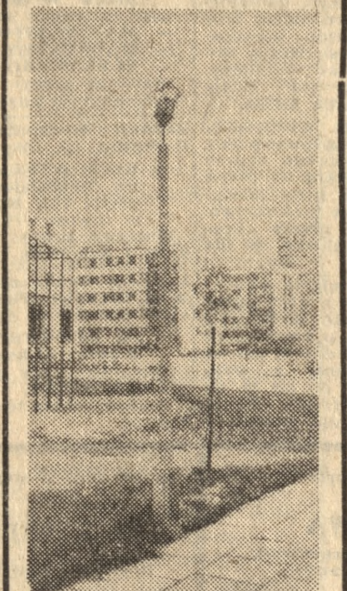
▲ Spółdzielnia Pracy „Włókniarz” informuje, że pani Cz. Stanisław odebrała wykonane zlecenie z Punktu Usługowego nr 10 bez zastrzeżeń. Jeśli jednak klientka ma jakieś uwagi, prosimy zgłosić je na jej zadanie wykona zlecenie wg życzenia.

▲ Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” naprawiła uszkodzone oświetlenie w budynku nr 16—20 na Osiedlu Rzeczpospolitej.

INFORMUJEMY

Uniwersytet Robotniczy ZMS ogłasza zapisy na kursy: przygotowawcze na wyższe uczelnie, do szkół średnich, kwalifikacyjne I i II stopnia (mistrzowskie) radiowe i telewizyjne, kreślenie technicznych i II stopnia (budowlanych i maszynowych) oraz na studium języków obcych (angielski, francuski, niemiecki i rosyjski). Zapisy przyjmują w godz. od 15 do 18 sekretariat UR ZMS, ul. Nowowiejskiej 29, pokój 47 (III ptr.) tel. 519-97.

Wandali nie brak



Osiedle Piastowskie (na Ratajach) — dzięki wysiłkom Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”, a także czynnym społecznym mieszkańcom pięknie się z każdym miesiącem. Coraz więcej tu zieleni i kwiatów, ogródków jordanowskich i miejsc dla wypoczynku ludzi starszych. To też z przykrością odnotowujemy fakt, że i na tym osiedle dłu nie brak wandal. Niszczą oni to, co tworzy się dla wspólnego dobra. Przykładem jest utrata na zdjęciu lam pa ze zbitym kloszem.

Fot. — K. Przychodzki

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.30 NRF-owskie peregrinacje — gawęda; 7.40 Muzyczna ze garynka; 8.05 Muzyczna pocztą UKF; 8.35 Mój magnetofon; 9 „Ulica nadbrzeżna” — odc. 19 pow.; 9.10 Jan Brahms — Wariacje na temat Haydna op. 56a; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Powracająca melodia „Greenleaves”; 10.15 1, 1, o sporcie rozmawia B. Tomaszewski i S. Wysocki; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Podróże z moja ciotką” — odc. 10 pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na rzeczowskiej antenie; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 Sopot 72; 16.05 Petla gawęda; 16.15 Ten stary dżob charleston; 16.30 Melodie z Japonii; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 „Ulica nadbrzeżna” — odc. 20 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Fotoplasti

Z wolsztyńskich fabryk

Meble kuchenne estetyczne i funkcjonalne

Prawie 350 tys. segmentów wartości 190 mln zł trafia rocznie do punktów sprzedaży w kraju z Wolsztyńskich Fabryk Mebli. Estetyczne, dobrej jakości meble, w których co roku wprowadzają się sporo zmian znajdując wielu chętnych nabywców. Jak poinformował za pomocą dyrektora d. s. technicznych Fabryki — Tadeusz Sokółowski — innowacje te idą w dwóch kierunkach: wyposaża się meble w sporo nowych, funkcjonalnych urządzeń (od IV kwartału br. montowane będą bardziej estetyczne uchwyty, a w perspektywie — nowe urządzenia wnętrza) oraz zmienia technologię produkcji. (Fabryki pragną zastosować w przyszłości do produkcji mebli płyty wiórowe laminowane).

Ambicją producenta jest otwarcie niewielkiego pawilo-

nu w Poznaniu, w którym mogłyby być prezentowane wszystkie aktualnie wytwarzane zestawy mebli. Dotychczasowe starania w tym kierunku nie przyniosły efektów. Szkoda, bowiem formy sprzedaży mebli kuchennych stosowane w poznańskim magazynie przy ul. Engla, mogą budzić sporo zastrzeżeń. Dość spojrzeć na owe poobijane i popękane stoły, które oferuje się (ponoć) klientom! Handel nie widzi także nowości w sprzecie kuchennym. A przecież w Wolsztynie produkuje się prawdziwe cacka. Nowości obejrzymy niebawem na przygotowywanej z okazji Jesiennych Targów Wystawie Problemowej Przemysłu Meblarskiego. Nam osobiście bardzo podobał się zestaw w brązowo-pomarańczowym kolorze, wystawiany już przez Wolsztyńskie Fabryki w Związku Radzieckim. (ecz)

„Dziwczynny do wzięcia” — film fab. prod. TVP; 16.45 — „Dama Pikowa” — film prod. TVP (kolor); 17 — Blok Olimpijski (kolor); 17.30 — Dziennik; 17.45 — Koncert Ork. Detet „Supraphonu” — program rozrywkowy TV czechosłowackiej; 18.05 — „Powrót małora” — reportaż; 18.40 — „Świat i Polska”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Dama Pikowa” — film produkcji TVP (kolor); 20.30 — Blok Olimpijski (kolor); w przewrót ok. 22.10 — Dziennik.

PROGRAM II: 17.40 — Nasze recenzje — program pop.-naukowy; 17.50 — Plac Teatrny — reportaż; 18.20 — „Krwotok N” — program pop.-naukowy; 18.50 — „Orle gniazdo” — reportaż; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Chemia dla kobiet” — teleturniej z cyklu: „Sonda”; 20.55 — 24 godziny; 21.05 — „Tudor” — fab. film rumuński.

TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: 9 — Kronika Olimpijska (kolor); 10 —